

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KULIKWIDACJISTREJKU

Związki przejęły akcję i nawiązały kontakt z inspektoratem pracy

Dyrekcja K.E.L. ma już w środę wypuścić na miasto wagony, kierowane przez kontrolerów

a dwoch biegunach

Strejk tramwajarzy od chwili wybuchu tkwił na martwym punkcie. Tramwajarze byli i są zdania, że dzieje im się ogromna krzywda, gdyż reorganizacja pracy, zniesienie ciągłości służby i wprowadzenie innych punktów, objętych ostatnim okólnikiem dyrekcji KEŁ., jest w rzeczywistości

obniżeniem płac o kilkanaście procent i przekreśleniem zasady 8-miogodzinnej pracy.

Dyrekcja natomiast, a za nią również inspekcja pracy, twierdzi, że

okólnik musi wejść w życie, ponieważ oparty jest na rozporządzeniu ministerstwa prac. Sytuację pogarszał znacznie fakt, że komisja strejkowa, wybrana przez ogół w ubiegłym tygodniu, nie może nawiązać bezpośredniego kontaktu z dyrekcją i odnośnymi czynnikami.

To osobliwe położenie komisji skłoniło ją do zrewidowania taktyki.

W dniu wczorajszym komisja strejkowa zwróciła się do związków zawodowych z propozycją współdziałania.

W sprawie tej odbyło się wczoraj kilka posiedzeń w związkach, na których jednak kwestji nie rozstrzygnięto. Dopiero w godzinach południowych nastąpił poważny zwrot w całej sytuacji.

List plebiscytowy

Oto do zarządów związków tramwajowych, działających na terenie Łodzi, klasowego i „Pracy“, zwrócili się zrzeszeni tramwajarze z t. zw. listem plebiscytowym, zawierającym kilkadziesiąt podpisów strejkujących, domagając się kategorycznie, aby organizacje zawodowe rozpoczęły na własną rękę niezależnie od komisji strejkowej, pertraktacje w sprawie zlikwidowania obecnego konfliktu z dyrekcją KEŁ. Delegacja tramwajarzy oświadczyła zarządowi obydwu związków, że ogół pragnie aby zatarg ruszył wreszcie z martwego punktu. Pracownicy tramwajów za czas strejku nie otrzymują wynagrodzenia, nie wszyscy mają środki na utrzymanie.

Na podstawie wspomnianego listu plebiscytowego zwołane zostały w godzinach popołudniowych ogólne zebrania tramwajarzy zrzeszonych w związkach,

liczących łącznie przeszło 700 na ogólną liczbę 1450 pracowników.

Klasowcy

Na zebraniu w klasowym związku pracowników instytucji użyteczności publicznej (ul. Piotrkowska 53) wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której postanowiono, niezależnie od istniejącej komisji strejkowej, powierzyć rozpoczęcie i prowadzenie pertraktacji zarządowi związków zawodowych.

O uchwale tej poinformowano inspektora pracy III okręgu.

„Praca“

Tymczasem, jak się dowiadujemy, w związku „Praca“ sprawa

wę przesądzono w inny sposób, postanawiając przyjąć propozycję komisji strejkowej i ściśle z nią współdziałać.

Przedstawiciel „Pracy“, p. Zubert, zawiadomił jeszcze wczorajszego wieczora insp. Wojtkiewicza, że

dziś rano o godz. 10-ej przybędzie na konferencję wraz z delegacją komisji strejkowej. W klasowych związkach oświadczone nam, że wystąpią one również jeszcze dzisiaj do inspekcji o zwołanie konferencji. Uczynią to, gdy tylko na liście plebiscytowej figurować będą nazwiska i

podpisy 360 tramwajarzy. Ponieważ związek klasowy odrzucił propozycję komisji strejkowej, oświadcza, że nie chce przyjąć na siebie odpowiedzialności za akcję, o ile komi-

sja będzie w niej współdziałała, obecnie tramwajarzy reprezentować będą dwie grupy z których każda usiłować będzie prowadzić pertraktacje we własnym zakresie.

Najprawdopodobniej sytuacja wykrystalizuje się dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

Powrót do odrzuconej koncepcji

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że komisja strejkowa wraz z „Pracą“ zaprosiły na dziś rano zarząd związku klasowego, celem omówienia możliwości zorganizowania

komisji międzyzwiązkowej przy udziale delegatów komisji strejkowej.

Wobec zmiany sytuacji, ewen-

tualność poparcia tramwajarzy strejkem przez pracowników dojazdówek i innych gałęzi pracy odsuwa się na dalszy plan.

Dyrekcja nie czeka

Dyrekcja tramwajów pracuje energicznie nad uruchomieniem komunikacji w mieście. W dalszym ciągu odbywa się w remizach tramwajowych przyjmowanie nowych pracowników, którzy są w przyspieszonym tempie szkoleni przez specjalnych instruktorów.

Według oświadczenia dyrektora Ringa najdalej w czwartek a może w środę, dyrekcja wypuści na ulice pierwsze wagony tramwajowe. Nowi pracownicy zajmą stanowiska konduktorów zaś kontrolerzy staną przy motorach.

W pierwszych dniach tramwaje obsługiwać będą tylko kilka linii, a przedewszystkiem ulicę Piotrkowską.

Dyrekcja przypuszcza, że w dniu uruchomienia tramwajów przez nowe siły,

strejk się załame i większa część starych pracowników zgłosi się do pracy.

Zapytany przez nas dyr. Ring czy dyrekcja zgodziłaby się w obecnym stanie rzeczy na arbitraż rządowy, oświadczył nam co następuje:

— Przecież w całym zatargu chodzi o wprowadzenie w życie rozporządzenia ministerjalnego. Jakże więc może tu być mowa o arbitrażu?

Musimy postąpić tak, jak chce rozporządzenie.

I tu nie pomogą żadne pertraktacje.

Rząd interwenjuje?

Jak nam komunikuje nasz warszawski korespondent, we wtorek

wyjeżdża do Łodzi dyrektor departamentu pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Ulanowski, celem poinformowania się na miejscu o przebiegu i istocie zatargu w tramwajach łódzkich.

Jak wiadomo, okręgowy inspektor p. Wojtkiewicz pozostał stale w kontakcie z główną inspekcją pracy, oraz z ministerstwem. Jaką rolę zechce odegrać w obecnym zatargu dyr. Ulanowski, trudno przewidzieć. W każdym razie wydaje się, że koncepcja arbitrażu rządowego będzie wysunięta.

Czy zostanie przyjęta — pokażą najbliższe godziny.

Żółta awantura

na plenum 66 sesji rady ligi narodów

Uczerzenie Brianda

GENEWA, 25. 1. (PAT). Dziś rano pod przewodnictwem Paul Boncoura rozpoczęła się 66 sesja rady ligi narodów. Na wstępnym publicznym posiedzeniu lord Cecil dał wyraz żalowi z powodu nieobecności ministra Brianda.

Min. Zaleski, przypominawszy, że jest tym z członków rady, który najdłużej, bo w ciągu 6 lat miał okazję współpracować w radzie z Briandem i podkreśliwszy przyjaźń osobistą, łączącą go z nim, również stosunki, łączące oba kraje, przyłączył się do słów lorda Cecila.

Podobnie i inni członkowie rady. W ten sposób posiedzenie rady przybrało charakter manifestacji na cześć Brianda. Następnie rada załatwiła szereg spraw drobniejszej wagi i odroczyła się do południa.

M. n. zurski kociół

Popołudniowe posiedzenie wypełniła całkowicie debata nad sprawą mandżurską. Na wstępie przewodniczący Boncour przedstawił rozwój wypadków w Mandżurji od 10 grudnia. Delegat Chin Yen wygłosił przemówienie, w którym ostro krytykował postępowanie JAPONJI. W ostatnim okresie od 10. XII sytuacja znacznie się pogorszyła ze względu na dalsze posuwanie się wojsk japońskich, które przekroczyły granicę mandżurską, a także przez okupowanie miast chińskich, w szczególności

Szanghaju. Delegat Chin jest rozgoryczony faktem, że KOMISJA STUDJÓW DOTĄD NIE WYJECHAŁA do Mandżurji. W konsekwencji mówca stwierdza, z każdym dniem staje się coraz bardziej koniecznym wykorzystanie wszelkich możliwości, jakie daje pakt ligi narodów.

Przemówienie delegata Chin, aczkolwiek wygłoszone w ostrej formie, nie zawierało żadnych konkretnych wniosków.

Delegat Japonji Sato polemizował z delegatem Chin, wskazując na techniczną niemożliwość, by wojska japońskie, liczące tylko 25 tys. ludzi, mogły faktycznie okupować Mandżurję. Zajęcie Czinczau było logicznym zakończeniem akcji wojsk japońskich, usprawiedliwionem względami geograficznymi i strategicznymi.

Przewodniczący Boncour wyraził

Strejk powszechny ogarnął Seville

SEVILLA, 25 stycznia. (Pat.) Wybuchł tu strejk powszechny. Wszelką pracę wstrzymano. — Władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu ochronę bezpieczeństwa. W Valencji strejk generalny naogół zawiódł. Jednak w porcie praca ustała zupełnie. W dziedzinie komunikacyjnej są poważne braki.

przekonanie, że rada powinna się ograniczyć jedynie do rozpatrzenia nowych faktów, jakie zdarzyły się od 10 grudnia. Ze względu na późną porę dyskusję odroczone do jutra.

Bez Brüninga i Grandiego

GENEWA, 25. 1. Szeł rządu niemieckiego i minister spraw zagranicznych dr. Bruening do Genewy nie przybył. Nie przybył również włoski minister spraw zagranicznych, p. Grandi.

Min. Grandiego zastępuje minister pełnomocny p. Rosso, a dr. Brueninga — min. Weissäcker, poseł niemiecki w Oslo, były szef sekcji rozbrojenkowej.

Liga bez pałacu

GENEWA, 25. 1. (PAT). — Komisja kontrolna ligi narodów, wobec trudności finansowych, wynikłych z niewypłacenia składek członkowskich przez szereg państw członków ligi, uchwaliła, że ze względów oszczędnościowych należy przerwać budowę nowego pałacu ligi.

Zgon matki ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 25. 1. (PAT). W dniu wczorajszym zmarła matka ministra spraw zagranicznych Anna Szczęsnowna Zaleska, przeżywszy lat 71.

Czy Hoover będzie znów wybrany?

Herbert Hoover ma być ponownie wystawiony jako kandydat na prezydenta przez zarząd partii republikańskiej. Wiadomość o tej decyzji republikańców może wywołać w Europie pewne zdumienie, albowiem popularność Hoover'a w Stanach Zjednoczonych doznała ostatnio znacznego uszczerbku, a kampanja prasowa przeciw niemu prowadzona, jest z wielu stron, nie tylko przez organy prasy demokratycznej, z ogromnym rozmachem i nakładem sarkazmu, oraz krytyki. Na Hoover'a sypały się do czasu wielkiego krachu giełdowego liczne zarzuty i oskarżenia; przedstawiano go jako niedołęę, oportunistę, człowieka bez charakteru, nie orjentującego się w sytuacji, odmówiono mu tych wszystkich zalet, jakie odnajdywano w nim w okresie trwającej prosperity.

Partja republikańska, nie licząc się jednak z akcją anti-hooverowską, postanowiła poprobować szczęścia i — opierając się na tradycji politycznej — wystawić ponownie kandydaturę Hoover'a przy wyborach na prezydenta. Tradycja wyborcza w Stanach Zjednoczonych polega na tem, iż partja, której kandydat sprawuje urząd prezydenta, może wystawić go ponownie przy wyborach dla stwierdzenia, iż ocenia jego działalność i charakter jako pozytywne wartości w życiu politycznym kraju. Ta sama tradycja zezwala na to, aby prezydent Stanów pozostawał z woli wyborców przez dwa okresy na swem stanowisku, co nie było zjawiskiem rzadkiem w historii Stanów Zjednoczonych.

Pozatem w politycznym życiu Ameryki obowiązuje przesłana z Anglii i wspólna anglosasom zasada fair-play: pozostawienia najbardziej atakowanemu działaczowi politycznemu i mężowi stanu szansy odegrania się. Z właściwym przytem amerykańcom pociąganiem do hazardu i ryzyka, kluby polityczne rachują na pewien efekt psychologiczny, jaki może sprawić postawienie kandydatury człowieka najbardziej atakowanego i ośmieszonego za jego działalność polityczną. Rozumowanie to polega na przypuszczeniu, iż przeciwny wyborca, ów „człowiek z ulicy”, powie sobie w takim wypadku: „Skoro wywalają na kandydata takie fury i inwektyw i oskarżeń, niemożliwym jest, aby wszystko było prawdą”. Rozumowanie to wyrosło organicznie na gruncie akcji wyborczej w Ameryce, która prowadzona jest z całą bez-

względnością, jaka cechuje business amerykański. Przeciwnikowi zarzuca się wszystko, i to co popełnił i to, o czem mu się nawet nie śniło.

Prócz tego w motywach, którymi kierowali się przywódcy republikańców, głosząc za ponowną kandydaturę Hoover'a, dominowała jeszcze obawa o los partji jako całości w razie obioru nowego kandydata. W łonie partji republikańskiej istnieją dość silne animozje i tendencje przeciwstawne na tle nie tylko kwestji prohibicji,

lecz i metod zwalczania kryzysu. Próba wyszukania nowego kandydata - republikanina do fotelu w Białym Domu mogłaby doprowadzić, wobec ostrej różnicy zdań, poglądów i kierunków, do rozłamu w partji. A wówczas żaden cud nie uchroniłby republikanów przed klęską wyborczą, przed zdystansowaniem ich przez demokratów.

Czas pozostający do wyborów usiłuje — wobec przesądzonej już decyzji w partji republikańskiej — wyzyskać Białą Dom dla wykorzystania

wszelkich szans, które mogłyby polepszyć sytuację. W pierwszym więc rządzie prezydent i rząd pracują nad zastosowaniem środków i poczynań finansowych, które wpłynęłyby na sparaliżowanie skutków deflacji, nie wchodząc przytem na drogę obniżania wartości waluty, t. j. inflacji dolara. Natomiast — i to z całą energją — przystąpił rząd do t. zw. inflacji kredytowej, której celem ma być upłynnienie „zamrożonych” aktywów, ożywienie handlu i przemysłu. Przemysł ży-

wi nadzieję, iż akcja nowej instytucji kredytowej i rozszerzenie działalności banków federalnych przyczyni się do wzrostu produkcji, podniesienia cen i ożywienia na rynku wewnętrznym. Możliwości częściowego powrotu prosperity mogłyby, w razie urzeczywistnienia się, poprawić znacznie szanse ponownego obioru Hoover'a na stanowisko prezydenta, gdyż w warunkach obecnych — przy panującej depresji i bezrobociu — są one, przynajmniej, nie zbyt wielkie. R. E.

Tajemnicze porwanie Piękna kobieta -- agentka rządu moskiewskiego -- chciała usidlić wroga Sowietów

Bukareszt, w styczniu. Prasa rumuńska dopiero obecnie opisuje szczegóły wykrycia tajnej organizacji komunistycznej, która usiłowała porwać wybitnego członka partji komunistycznej, który zdradził Sowiety, a którego nazwisko policja rumuńska dotychczas utrzymuje w tajemnicy. Szczegóły te czyta się jak powieść fantastyczną.

Głównym zadaniem terorystów sowieckich było ująć żywą ofiarę. Policja sowiecka (GPU), otrzymawszy informacje, że prześladowana osoba ma się na haczości i poczyna działać na szkodę całego systemu sowieckiego, zagrażając równocześnie Stalinowi, wydała terorystom nowy rozkaz. Teroryści mieli ująć prześladowaną osobę za wszelką cenę, chociaż by martwą. Sowietom chodziło o sprząnięcie niebezpiecznego ich wroga.

Pogoń rozpoczęła się w Paryżu. Do sprawy wplątana została również piękna kobieta, której nazwiska się również nie wymienia, dama w kostjumie beige. Mężczyźni nie potrafili jej się oprzeć. Plan jednak się nie udał. Prześladowany potrafił być niezauważony dzięki czujnej niewiasty i próbę tę uważał za pierwszą przestrożę.

Wynajętą kobietę omijał i niezwłocznie wyjechał do Berlina, gdzie zamieszkał w hotelu na Kurfuerstendamm. Tam po raz pierwszy mógł stwierdzić, że rzeczywiście jest ścigany, przekonawszy się, kto są sąsiedzi w przyległych pokojach. Po prawej stronie mieszkał nieznany baron węgierski, naprzeciw wielki przemysłowiec angielski, a po lewej stronie jakaś piękna kobieta, która przybyła w towarzystwie nadzwyczaj ciekawego mężczyzny, bowiem według paszportu miał liczyć 50 lat, podczas gdy w rzeczywistości mógł na wygląd mieć najwyżej 35. Jak tylko nieznanemu ten człowiek ułokował ową damę, natychmiast wyjechał. Tego samego wieczora prześladowany znów spotkał w hotelu

piękną kobietę, którą poznał w Paryżu; kokietowała go i chętnieby z nim zawarła znajomość. Ścigany zrozumiał, że znów zagraża mu niebezpieczeństwo i że trzeba dalej uciekać.

Aczkolwiek sowieccy teroryści mieli polecenie nawet zamordować prześladowanego, starali się jednak ująć go żywym. Próbowali tak uczynić tylko dlatego, że obiecano im 1 milion dolarów, jeśli uda im się żywą ofiarę dostarczyć do Odessy, podczas gdy za trupą mieli otrzymać tylko pół miliona.

Lek.-dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Przyjmuje od 11—1 i od 3—6.

P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się wkrótce na naszym ekranie:

„X-27”

Reżyserji słynnego Sternberga z niezrównaną Marleną Dietrich

„Madame Szatan”

Gigantyczne arcydzieło Króla reżyserów Cecil B. de MILLE'A.

„KOCHANKA GENERAŁA”

(Rozstrzygnięta noc)

Dramat erotyczny z życia trójkąta małżeńskiego. Odwieczny problem dociekań, DLACZEGO KOBIETA ZDRADZA

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

Prześladowany wyjechał z Berlina do Wiednia, a po krótkim zatrzymaniu się w Wiedniu do Bukaresztu. Tymczasem policja wszystkich państw powiadomiona została o tem, że teroryści sowieccy go ścigają. Przybył do Bukaresztu z tą myślą i przeświadczeniem, że zdołał zatrzymać za sobą ślady lub przynajmniej zmylić prześladowców. Ale zawiódł się. Teroryści dowiedzieli się wkrótce o jego pobycie w Bukareszcie. Rumuńska tajna policja, która miała ściśle wiadomości, porozumiała się ze ściganym i starannie go śledziła. Po miesiącu stwierdzono, że teroryści wiedzą o jego pobycie w Bukareszcie. Prześladowany otrzymał bowiem telegram od swej krewnej, w którym ta donosi mu, że przybędzie w Konstancję do Konstancji, gdzie pragnęłaby się z nim spotkać. Uświadomił sobie zaraz, że telegram jest tylko pułapką. Policja jednak poleciła mu aby się udał do Konstancji. Do Konstancji przybył parowiec pod flagą grecką „Filomela”, jak się nazywał okręt, bawiła tam już kilkakrotnie, a władzom rumuńskim jest dobrze znana.

Prześladowany wobec tego przybył do Konstancji i zamieszkał w hotelu Palace. O godzinie pół do szóstej rano, kiedy to według telegramu miała do portu przybyć jego krewna, wyszedł przed hotel, aby następnie udać się do portu. Przed hotelem stał samochód, przygotowany przez terorystów, który miał dowieźć żywego lub martwego jeńca na pokład „Filomeli”. Parowiec był gotowy do odjazdu. Samochód podążył za prześladowanym, którego pochwyciono i wciągnięto do auta. W ślad za terorystami w 3-ch autach podążyli detektywi i policjanci. W miejscu, gdzie stała „Filomela” ukryty był oddział policji. Samochód terorystów pedził wprost na mostek parowca. Nagle samochód stanął, drzwi się otworzyły, wyszło 3-ch terorystów, którzy następnie wyciągali z auta skrepowanego człowieka. Już znajdowali się

ze swą ofiarą na mostku parowca, ale w tej samej chwili pojawiła się policja, która natychmiast skrepowała terorystów i uwolniła ofiarę. Następnie przeprowadziła rewizję na parowcu, w wyniku której kilka podejrzanych osób aresztowano.

Wszyscy aresztowani odstawieni zostali do Konstancji na główny posterunek tajnej policji. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kapitan okrętu Katapow, dwóch oficerów marynarki oraz młoda, piękna kobieta, która występowała już w Paryżu i Berlinie. Aresztowani przyznali się, że przybyli do Rumunii na rozkaz moskiewskiej GPU, aby ująć „zdrajcę”, który zdradzał tajemnice sowieckie. W akcji brali udział najzdolniejsi agenci sowieccy pomiędzy którymi są podobno również osoby, które organizowały porwanie generała Kutjepowa. Śledztwo jest w toku. Okręt „Filomela” został urzędowo opieczętowany i znajduje się pod dozorem rumuńskich władz portowych. Do poselstwa greckiego zwrócono się z prośbą, aby pozwolono przeprowadzić gruntowną rewizję na okręcie, bowiem dopiero po tej rewizji można będzie orzec, co z okrętem tym się stanie.

Teroryści sowieccy przekonani byli, że plan uda się im w zupełności. Nie przypuszczali, że są śledzeni, o czem świadczy fakt, że szef wywiadu sowieckiego w Wiedniu, który również przybył do Konstancji wyostosował do swych współpracowników w Wiedniu telegram następującej treści: „Wszystko w porządku, sprawa się uda”. Telegram ten przejęła policja, ale w wyjeździe szefa wywiadu sowieckiego z powrotem do Wiednia nie czyniono żadnych przeszkód, aby nie zdradzić, że teroryści są śledzeni.

W ten sposób udało się policji rumuńskiej uniemożliwić porwanie wybitnego rosjanina, który zdaniem Sowietów, tak niebezpieczny jest dla ich reżymu.

R. Wal.

Tragedia Amerykańska

Theodora Dreisera.

**Naród czeski
żąda powszechnego
rozbrojenia**

Jak donosi „Ceske Slovo”, odbywa się w Czechosłowacji zbieranie podpisów pod petycją, żądającą powszechnego rozbrojenia. Akcję tę zainicjowała „Kobiecego ligi pokoju i wolności”. Dotychczas zebrano 300,000 pojedynczych i 400,000 zbiorowych podpisów. Organizatorzy zakupili specjalną skrzynię z Gór Olbrzymich, w której podpisy wysłane będą do Genewy. Skrzynia nosi napis: „My niżej podpisani obywatele czechosłowaccy, chcemy polityki życia, a nie polityki śmierci”. Podpisy, zawinięte w szandar czeski, włożone zostaną do skrzyni. Przy uroczystym wysłaniu obecni będą członkowie rządu.

Żniwiarka bawełniana

WASZYNGTON, 25. I. Z departamentu pracy dochodzą wiadomości o skonstruowaniu żniwiarki bawełnianej, której stosowanie stanowi przewrót w zbieraniu bawełny. Nowa maszyna, która uważana jest za największy wynalazek od czasu dokonania przed stu laty odkrycia przez Whitneya maszyny do oczyszczania bawełny z ziarna, wykonywuje w ciągu 3 godzin pracę, do dokonania której trzeba 72 godzin pracy ludzkiej.

**Na wyścigi
wplacają Anglicy podatki**

LONDYN, 25. I. — Run patryjotycznych Anglików na urzędy podatkowe, gdzie wplacają oni swe podatki z góry, przybiera na moc. W ubiegłym tygodniu wplacono 28,5 milionów funtów podatku dochodowego, w porównaniu do 10,5 milionów w tym samym czasie roku ubiegłego.

**Zawód konsula
włoskiego
należy do najniebezpieczniejszych**

Zamach na włoskiego konsula w Paryżu, skłonił władze włoskie, jak podaje „Popolo d'Italia” do przeprowadzenia statystyki zamachów antyfaszystowskich, których dokonano na włoskich reprezentantów zagranicą. W czasie około 40 miesięcy dokonano 23 zamachów, przy czym zabitych zostało 14 osób a rannych 65. Zamachy odbyły się w 12 francuskich, 6 amerykańskich, 3 szwajcarskich i 2 belgijskich miastach. Konsul włoski — to człowiek wечно zagrożony.

**Salomonowy wyrok
w sprawie wymiany obelg
Polakiewicz — Trampczyński**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: Na jednym z posiedzeń sejmiku pos. Polakiewicz (BB.) rzucił pod adresem p. Trampczyńskiego zarzut, że p. Trampczyński brał udział w nabożeństwie żalobnym za spokój duszy mordercy prez. Narutowicza, Eligjusza Niewiadomskiego. P. Trampczyński energicznie temu zaprzeczył. W związku z tem zwołano sąd marszałkowski. Wczoraj marsz. Świtalski nadesłał klubowi sprawozdawców parlamentarnych odpis wyroku w tej sprawie, który opiewa dosłownie: „Sąd marszałkowski w składzie pos. Przybylskiego, jako superarbitra oraz posłów Bogdana i Jasiukowicza, jako arbitrów, wydał następujący wyrok: 1) zarzut pos. Polakiewicza, uczyniony p. Trampczyńskiemu na posiedzeniu sejmiku w dniu 23 października 1931 roku, że tenże brał udział w nabożeń-

**Pakt polsko-sowiecki
został w dniu wczorajszym podpisany w Moskwie**

MOSKWA, 25. I. (PAT). Dziś około godziny 19 w ludowym komisariacie spraw zagranicznych parafowany został tekst paktu o nie agresji między Polską a ZSRR. Ze strony Polski pakt parafował poseł Rzpłitej w Moskwie min. Stanisław Patek, zaś ze strony Sowieców ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Pakt składa się ze wstępu, 8 artykułów i 2 protokołów dodatkowych.

MOSKWA, 25. I. (PAT). Parafowany dziś pakt o nie agresji między Polską a Sowiecami, przedstawia się jak następuje: We wstępie obie strony podpisujące stwierdzają chęć utrzymania istniejącego między niemi pokoju, stanowiącego wybitny czynnik zachowania pokoju powszechnego; stwierdzają, że traktat pokoju z r. 1921 pozostaje nadal podstawą ich wzajemnych stosunków i zob-

owiązań; wyrażają przekonanie, że pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych oraz usunięcie tego wszystkiego, co sprzeciwiałoby się normalnym stosunkom między państwami, stanowi najważniejszy środek na drodze do tego celu; oświadczają, że żadne z dotychczasowych zobowiązań nie stanowią przeszkody w rozwoju pokojowych stosunków i nie znajdują się w sprzeczności z zawieraniem

paktem, postanawiają zawrzeć pakt celem rozwinięcia i uzupełnienia paktu Kelloga, wprowadzonego w życie przez postanowienie moskiewskie w r. 1929. W art. I obie strony konstatują, że w ich wzajemnych stosunkach WYRZEKAJĄ SIĘ WOJNY, jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się wzajemnie powstrzymać od wszelkich działań agresywnych, za jakie będą poczytywane akty, naruszające całość terytorjalną i polityczną niezależność drugiej strony nawet w tym wypadku, o ileby działania tego rodzaju miały miejsce bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

**Niemcy prą na wschód
Nacjonaliści berlińscy przyznają Polsce dostęp do morza, ale przy pomocy... linii kolejowych**

PARYŻ, 25. I. — PAT. — Bawiący w Berlinie redaktor polityczny „Paris Midi” Gabriel Perreux, rozmawiał z jednym z wybitnych przedstawicieli partii Hugenerga dr. Quatzem o granicach wschodnich Rzeszy. Zdaniem dr. Quatza, są one niemożliwe. — Przypuściwszy nawet, że zgodzono się na ich zmodyfikowanie, co nie jest bynajmniej dowiedzione, że tak będzie, jakiby pan zaproponował rekompensatę? — To nie nasza rzecz — odpowiedział dr. Quatz. — Jest to kwestja, która musi być rozstrzygnięta pomiędzy Francją a Polską. — Lecz Polsce potrzebny jest dostęp do morza. Cóż pan o tem myśli? — Zafste, nie zaprzeczam, lecz czyż nie można zapewnić jej dostępu do morza przez udzielenie wolnego portu w Gdańsku, czy w Gdyni, przyznając jej prawa do linii

kolejowych, przecinających Prusy Wschodnie, umiędzynarodowienie Wisły. Jest jeszcze i coś-nieco do zrobienia na Litwie — na terenie Kłajpedy, lecz to nas nie obchodzi, lecz dwa porty w tej dzielnicy: Gdańsk i Gdynia — w każdym razie zbyt wiele. — Przypuszczam przez chwilę — mówi dalej p. Perreux — że uczynione zostanie zadość waszym żądaniom. Lecz wówczas czy nie zażądacie w dalszym ciągu Alzacji i Lotaryngji, a po nich Burgundji itd., bo ja wiem, czego jeszcze! — Nie — odpowiedział dr. Quatz. — Lotaryngja jest francuska, niema co do tego żadnych wątpliwości. Alzacja natomiast jest niemiecka, lecz pozostaje w waszym posiadaniu i pod rządami już od tak dawna... Wschód to nasz kierunek normalny i tylko wtedy, kiedy Francja nie chce pozwolić,

ażebyśmy się w tym kierunku rozwijali, zwracamy nasz wzrok na zachód. — Jak pan sobie wyobraża — zapytuje dalej Perreux — rewizję traktatu wersalskiego. Czy w formie obszernej konferencji? — Bynajmniej — brzmiała odpowiedź dr. Quatza. — Jest to sprawa dotycząca wyłącznie Francji i Niemiec. Jeszcze raz powtarzam: Jeżeli Francja chce nam dać możliwość prowadzenia polityki na wschodzie — porozumienie z Niemcami jest możliwe, w przeciwnym razie — nie. Francja musi pamiętać, że po wszystkie czasy nie będzie mogła tamować tego ruchu za pomocą paragrafów traktatu wersalskiego. Podobne stanowisko jest możliwe jedynie wtedy, jeżeli siła będzie po waszej stronie, a Niemcy są słabe. Lecz, czyż tak będzie zawsze? — kończy dr. Quatz.

Art. II przewiduje NIEOKAZYWANIE POMOCY PAŃSTWU TRZECIEMU, któreby napadło na jedną ze stron podpisujących. Gdyby jeden z kontrahentów dopuścił się agresji w stosunku do państwa trzeciego, to drugiemu kontrahentowi przysługuje prawo wypowiedzenia tego paktu bez uprzedzenia. W art. III każda ze stron zobowiązuje się nie brać udziału w porozumieniach z punktu widzenia agresywności wyraźnie wrogich w stosunku do strony drugiej.

W myśl art. IV zobowiązania za wartość w dwu pierwszych artykułach nie ograniczają międzynarodowych praw i zobowiązań, wynikających z umów, zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie tego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji.

Art. V przewiduje POSTĘPOWANIE KONSYLJACYJNE co do którego będzie zawarta specjalna umowa, która stanowi integralną część paktu i musi być ratyfikowana jednocześnie z tym paktem.

W myśl art. VI pakt BĘDZIE RATYFIKOWANY W MOŻLIWIE NAJBLIŻSZYM CZASIE, a wymiana na dokumentów nastąpi w Warszawie w 30 dni po obustronnej ratyfikacji.

Art. VI. głosi, że pakt zostaje ZAWARTY NA 3 LATA z automatem przedłużeniem na dalsze 2 lata, o ile nie nastąpi 6-miesięczne wypowiedzenie.

Art. VIII powiada, że pakt spisany został w JEZYKU POLSKIM I ROSYJSKIM i obydwie teksty są uważane za autentyczne.

Bezrobocie polaków we Francji

Z trzydziestu tysięcy powróciło do kraju dwadzieścia tysięcy

PARYŻ, 25. I. Prasa polska we Francji poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca bezrobociu i skutkom, jakie ono ma dla wychodźstwa polskiego. Władze państwowe we Francji — zauważa „Dziennik Polski” — przystępują w najbliższym czasie do szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu przez zapoczątkowanie szeregu robót publicznych na ca-

łem terytorjum francuskim zarządzić klęsce bezrobocia. Dziennik stwierdza przy tej sposobności, że ustawa o 10-procentowym kontyngencie robotnika obcokrajowca przy rozmaitych pracach publicznych, finansowanych przez państwo lub gminy, nie została dotąd uchwalona przez senat francuski i nie może wobec tego obowiązywać przedsiębiorców.

Ilu polaków ma Paryż

PARYŻ, 25. I. Według danych oficjalnych, od 1 stycznia do 1 grudnia 1931 r. przebywało w Paryżu 66,957 obcokrajowców, czyli o 9,000 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Na czele obcokrajowców stoją włosi — 18,000, poczem następują Polacy — 10,280.

„Wiarus Polski” przypomina, że w grudniu 1930 roku Francja zażądała 100,000 robotników polskich na rok 1931. Kierowany szczęśliwym przecuciem polski urząd emigracyjny, wyznaczył tylko 52,000 robotników jako kontyngent na rok 1931 do Francji. Co więcej urząd emigracyjny wysłał do Francji zaledwie 27,748 polskich wychodźców. Z tego względu dziennik uważa, że o ile dziś znajduje się 30,000 robotników polskich bez pracy i do kraju powróciło z powodu bezrobocia już okrągłe 20,000, to stało się to jedynie z winy przedsiębiorców francuskich.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżaternją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

**Dygnitarze wileńscy
będą ukarani za bezczynność i nadużycie władzy
podczas wybrków antysemitycznych**

Z Wilna donoszą: Prokurator przy sądzie okręgowym po zbadaniu całokształtu materiału w sprawie smutnych zająć listopadowych, postanowił wszcząć dochodzenie przeciw b. staroście grodzkiemu, Iszorze, jego zastępcy p. Giżyckiemu oraz trzem komisarzom policji — Matysiewiczowi — komendantowi rezerwy, Dowojnie — kierownikowi I komisariatu i Gruszczyńskiemu — kierownikowi

II komisariatu. Wszyscy wymienieni, prócz p. Giżyckiego nie pełnią już swych poprzednich obowiązków. Komisarzy policji przeniesiono do innych województw. Dochodzenie prokuratora w tej sprawie będzie się toczyło w ramach artykułu 639 K. K., który mówi o bezczynności i nadużyciu władzy przez funkcjonariuszów państwowych.

**Łódź z amunicją wybuchła
Panika w Szanghaju. — Śmierć 40 ludzi**

SZANGHAJ, 25. I. Wczesnym rankiem mieszkańców Szanghaju zaalarmowała gwałtowna detonacja. Wśród ludności wybuchła panika, powszechnie bowiem przypuszczano, że samoloty japońskie atakują miasto bombami. Jak się okazało, przyczyną detonacji był wybuch łodzi naładowanej materiałami wybuchowymi i amunicją. Łódź wyleciała w powietrze w pobliżu koncesji francuskiej wraz z całą załogą. Nie ulega wątpliwości, że cała załoga wraz z

robotnikami w liczbie 40 osób zginęła. Łódź miała wyładować transport w arsenale. Gdyby wybuch nastąpił po złożeniu ładunku w magazynie, katastrofa przybrałaby olbrzymie rozmiary. Do spotęgowania panicznego na stroju w mieście przyczynił się fakt że wieczorem w wielkim kinoteatrze w strefie międzynarodowej znaleziono maszynę pielielną. Sałę zdołano opróżnić bez paniki i maszynę pielielną usunąć.

MOWA POSŁA LIBERMANA

na akademji w sali Filharmonji Łódzkiej

Na uroczystej akademji jubileuszowej z powodu 10-lecia niemieckiej socjalistycznej partji pracy w sali filharmonji, o czem podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Porannego”, wygłosił m. in. dłuższą mowę specjalnie przybyły do Łodzi, b. więzień brzeski, poseł na sejm Herman Liberman.

Ukazanie się pos. Libermana na mównicy wywołało na sali burzę oklasków. Wśród ogólnego skupienia poseł Liberman rozpoczął swe przemówienie. Pierwsze słowa jego wypowiedziane były spokojnie i odznaczały się nieskazitelną formą, świadczącą o doskonałym opanowaniu kunsztu retorycznego. Mówca w miarę pogłębiania tematu zapalał się, akcentując dobitnie poruszone sprawy, tworząc w ten sposób skończoną pod względem formy i bogatą pod względem treści całość, której głównym tematem była walka proletariatu o demokrację.

Rozumiemy się dobrze!

— Jestem szczęśliwy — rozpoczyna poseł Liberman, zwracając się do łódzkich socjalistów niemieckich — że znajduję się między wami i biorę udział w waszym święcie. Z rozwoju waszego stronnictwa raduje się cały świat socjalistyczny i cała klasa robotnicza w Polsce. Nasza głęboka przyjaźń polega na tem, że my, polscy socjaliści rozumiemy doskonale socjalistów niemieckich w Polsce, jak rozumiemy socjalistów po tamtej stronie granicy. Rozumiemy się dobrze. Mamy głębokie przeświadczenie, że wy znacie doskonale strukturę, mentalność i psychikę waszego narodu oraz wiecie, jaka jest psychika naszego narodu. Nasza wielka odpowiedzialność nie jest dla was frazesem, ale, jak dla nas polskich socjalistów, po nura rzeczywistością. Dla nas wy nie jesteście socjalistami mniejszości narodowej, ale naszymi współtowarzyszami, brać



Poseł Liberman w Łodzi

Zdjęcie dokonane podczas akademji w Filharmonji. Od lewej do prawej: sprawozdawca „Głosu Porannego” p. St. Gelbart, pos. Liberman, rad. Erlich, prez. Ziemięcki, były poseł Zerbe.

mi niedoli i walki; walki o to, aby wydzwignąć się z tego poniżenia, w jakim jesteśmy wszyscy jeszcze w Polsce po grążeni. Wy i my pragniemy rozwinąć się na gruncie państwowości polskiej, na gruncie państwa wskrzeszonego. Tylko, że chcemy to wskrzeszone państwo polskie oprzeć na prawie, wolności i dobrobycie mas pracujących. Wy i my wiemy, że socjalizm nie jest tylko teorią i sam nie powstaje. Socjalizm trzeba robić i budować twarzym wysiłkiem. Zrobimy go, urzeczywistnimy, jeśli będziemy mieli większość. I na tem tle wyłaniają się przed nami wielkie horyzonty.

Roztoczyć opiekę nad zubożalem mieszczaństwem

Następnie poseł Liberman przechodzi do omówienia sytuacji powojennej Europy.

— Mówi się — powiada mówca — o dwóch, zwalczających się klasach: posiadającej i robotniczej. Starcie tych klas jest bezwzględnie momentem dziejowym. Powstała jednak ostatnio wielka przeszkoda w tej walce. Między obiema klasami stanęła klasa trzecia — drobne mieszczaństwo, które chce odegrać wielką rolę historyczną i wstrząsa całą Europą. Hitlerizm —

mówi poseł Liberman — nie jest niczem innym, jak przebudzeniem się ambicji drobnego mieszczaństwa do samodzielności. Za to rozbudzenie ambicji mieszczaństwa ponoszą socjaliści z tamtej strony granicy wielką winę. Złe się stało, że niemiecki socjalista nie zbliżył się do zubożanego pracownika, do małego chłopca i drobnego mieszczanina, jak to wskazywał Marx i Engels. I dlatego klasa mieszczańska stała się lupem awanturników nacjonalistycznych. Teraz zrozumielicie ten nowy, wielki fakt. Baczmy, aby w Polsce nie powtórzyć tego kardynalnego błę-

Konferencja P. P. S. z okazji pobytu w Łodzi pos. Libermana

W związku z przyjazdem posła Libermana do Łodzi na uroczystość NSPP, łódzka organizacja PPS. zwołała w dniu wczorajszym konferencję w sali rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej. Przybyło około 300 osób. Wchodzącemu do rady miejskiej posłowi Libermanowi pluton milicji pepesowskiej zgotował owację, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Przemówienie powitalne wygłosił prez. Ziemięcki, opisując martyrologję robotnika łódzkiego i podkreślając, że Łódź jest przez czynniki miarodajne

du. Mamy obowiązek roztoczyć opiekę nad zubożalem mieszczaństwem. To spotęguje nasz rozmach i naszą siłę.

Fala, która wszystko zmiecie

Dziwnem wydaje się, że prawie o tryumfach socjalizmu, kiedy, delikatnie mówiąc, szaleje przeciwko nam olbrzymia ofenzywa, ofenzywa reakcji. Prawda, ostatnio demokracja upadła w całej Europie. Nacjonalizm i reakcja podnoszą łeb. Ale to nic. Poprzez te klęski socjalizmu zbliżamy się do wyjścia z tej matni. Jedynym rozwiązaniem sytuacji jest pełne zrealizowanie socjalizmu. Socjalizm idzie mimo wszystko naprzód, jako potęga przyszłości. Wiedziałem o tem i zrozumiałem to w październiku ub. roku, kiedy jechaliśmy na proces brzeski.

Może to zwycięstwo socjalizmu jest tylko w naszych marzeniach i myślach, może w naszych cierpieniach. Jedno jest tylko w naszych marzeniach i myślach, może w naszych cierpieniach. Jedno jest pewne, że po „Dziś“ nadchodzi „Jutro“. I kto umie wsłuchiwać się w ziemię, ten czuje i słyszy znaki podziemne, ten czuje, że wśród nas i wśród społeczeństwa pa-

nuje wielkie oczekiwanie. Ludzie czekają, ludzie tęsknią za nowym życiem. Czy to dzisiejsze nasze życie, jest tem wy-marzonym nowym życiem? — Nie. To jest życie stare, jak świat. Bo przecież już Ludwik XIV powiedział, że „państwo to ja“, tylko, że Ludwik XIV nie pisał wywiadów... Powiedział jedno zdanie, krótko i zwięźle.

Ale nawet najmocniejsze państwo nie ostanie się wobec siły, jaką jest idea. Jutro należy do socjalizmu.

W Anglii padł rząd robotniczy. Również w Niemczech ponosimy klęski. Ale to wszystko to epizody. Niedługo rozleje się po całym świecie wielka fala, która wszystko zmiecie, a nas porwie do wielkich działań. — Ludzkość chce wyjść z błędnego koła nacjonalizmu, reakcji, nienawiści ras, ucisku, bezprawia i błota. Zadanie jest olbrzymie, a potęga tkwi w jedności.

Bastylja upadnie

Poseł Liberman wygłasza dałszą część swej mowy w języku niemieckim.

— Kiedy ludzie budowali wieżę Babel — powiada — Pan Bóg pomieszał ich języki, aby uniemożliwić kontynuowanie budowy. U nas socjalistów rzecz się ma odwrotnie. Im więcej języków, tem sprawniej i lepiej idzie robota.

W dalszej części swej mowy, poseł Liberman oświadcza, że socjalizm jest nową moralnością i uduchowieniem, nową wiarą w dobro człowieka, w równość, sprawiedliwość. To nie sen, marzenie, ale realna siła. Jeżeli robotnicy wszystkich narodów się zjednoczą, wówczas naszym zginie. Broń ducha fastyzmu najpotężniejszą. Porzucicie, bracia zwątpienie — kończy poseł Liberman swą mowę — Bastylja upadnie.

Poseł Liberman opuścił w dniu wczorajszym nasze miasto.

sg.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego“ z dn. 26.I.1932 r. Nr.24

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

— Chodzi o pewne formalności. Pani będzie może tak uprzejma, aby mi towarzyszyć. Przepisy policyjne... — dodało indywiduum z gestem, wyrażającym żal. — Oczywiście jest to śmieszne, ale przepisy istnieją i niema na to rady!

— Pan Chubby Evans czynił wysiłki, aby się dowiedzieć, o co chodzi, ale jego francuzczyzna była na ten cel zbyt ograniczona.

— To mi wygląda na tych francuzów — mruknął jedynie. Należał on do owych patryjotycznych anglików, którzy wszędzie zagranicą udają wielkich panów i bardzo niechętnie wybacząją wogóle tubylcom, że istnieją na świecie. — To towarzystwo wymyśla wciąż nowe zwracania głowy! Znowu jakaś nowa historia!

Katarzyna oddaliła się ze swoim przewodnikiem. Ku jej zdumieniu zaprowadził on ją na boczny tor, na który przesunięto jeden z wagonów ich pociągu, który już w między-

czasie odjechał. Zaprosił ją do wnętrza i otworzył drzwi jednego z przedziałów. W przedziale tym znajdował się urzędnik, który, sądząc z uniformy, był wielką figurą. Obok niego stał jakiś wychudzony protokolant. Majestatyczny urzędnik podniósł się uprzejmie, złożył ukłon przed Katarzyną i powiedział:

— Proszę nam wybaczyć! Chodzi jedynie o pewne formalności. Szanowna pani władca francuskim?

— Jako tako, proszę pana — odparła Katarzyna.

— Bravo! Ze chce pani zająć miejsce. Nazywam się Caux i jestem komisarzem policji.

Nadał się przysnąć, a Katarzyna dała do zrozumienia, że osoba pana komisarza zrobiła na niej odpowiednie wrażenie.

— Pan prawdopodobnie chciałby obejrzeć mój paszport? Służę panu!

— Dziękuję bardzo — odparł komisarz, sięgając po doku-

ment. — Właściwie potrzebna mi jest pewna informacja.

— Informacja?

— Chodzi o jedną z pani towarzyszek podróży. Wczoraj spożywała pani z nią obiad. — Obawiam się, że niewiele będzie panu mogła o niej powiedzieć. Wdaliśmy się przypadkowo w rozmowę; poatem jest mi ona zupełnie obca. Nigdy jej przedtem nie widziałam.

— A jednak — wtrącił komisarz ostro — towarzyszyła jej pani po obiedzie do przedziału, gdzie rozmawialiście panie przez dłuższy czas.

— Tak jest — powiedziała Katarzyna — to prawda! Komisarz oczekiwał zdaje się jakiejś obszerniejszej relacji. Spojrzał na nią zachęcającym wzrokiem.

— A więc, proszę pani?

— A więc, panie komisarzu? — odpowiedziała pytaniem Katarzyna.

— Może mi pani chyba udzielić kilku drobnych informacji, dotyczących treści tej rozmowy.

— Mogłabym — odparła Katarzyna — ale nie widzę dostatecznego powodu.

Jej mentalność angielski opierała się tej inkwizycji. Uważała, że ten urzędnik jest bezwstydnym.

— Nie widzi pani dostatecznego powodu? — krzyknął niemal komisarz. — Taki powód istnieje, proszę pani! Zapewniam panią, że istnieje taki powód.

— W takim razie może zechciałby pan wtajemniczyć mnie w ten powód.

Komisarz przez chwilę się zastanawiał, pocierając podbródek.

— Powód ten jest bardzo prosty — powiedział wreszcie. — Dama, o którą chodzi, została dzisiaj rano znaleziona w jej przedziale nieżywa.

— Nieżywa! — krzyknęła Katarzyna. — Czy atak serca?

— Nie — odparł komisarz spokojnie, marzycielskim głosem. — Proszę zamordowana ją.

— Zamordowano? — wykrzyknęła Katarzyna w najwyższym podnieceniu.

— Zrozumie pani, wobec tego, że mamy dostateczne podstawy do poszukiwania wszelkiego rodzaju informacji. — Ale przecież jej pokojówka napewno...

— Pokojówka zniknęła!

— Wielki Boże! — Katarzyna zamilkła na chwilę, zbierając myśli.

— Służący w wagonie zauważył, że pani rozmawiała z

zamordowaną w jej przedziale i oczywiście zawiadomił o tem policję. Dlatego właśnie zatrzyaliśmy panią, spodziewając się pewnych wyjaśnień.

— Bardzo mi przykro, panie komisarzu, ale nie znam nawet jej nazwiska.

— Nazwisko jej brzmi Kettering. Dowiedzieliśmy się o tem z jej paszportu i z biletu wizytowego na walizkach. Jeśli...

Ktoś zapukał do drzwi. Caux zmarszczył brwi i uchylił drzwi.

— Co się stało? Nie żyćce sobie, aby mi przeszkadzano!

W szparze przy otwartych drzwiach ukazała się głowa w kształcie jaja, należąca do towarzysza podróży Katarzyny z wagonu restauracyjnego. Promienny uśmiech zdobił twarz przybysza.

— Moje nazwisko — przedstawił się — jest Herkules Poirot.

— Chyba nie — bąknął komisarz — prawdziwy Herkules Poirot?

— Owszem, najprawdziwszy, panie komisarzu. Przypominam sobie, że już miałem przyjemność spotkać się z panem w Surete w Paryżu. Ale pan mnie zapewne zapomniał...

(D. c. n.).

Dziennikarze w okopach

Pełna poświęcenia
służba sprawozdawcza
na froncie mandżurskim

Zdarzenia, które rozgrywają się w Mandżurji są tak interesujące, iż nie dziwnego, że zjechali się tam dziennikarze nie mały z całego świata. Najwięcej oczywiście przybyło ich z Japonji. Natychmiast po rozpoczęciu pierwszych utarczek uad rzeką Nonni przybyli na miejsce walk sprawozdawcy wszystkich wielkich dzienników japońskich i agencji telegraficznych.

Japońscy dziennikarze zmuszeni byli znosić wszelkie utrapienia wojenne wspólnie z żołnierzami; ze względu na brak połączenia pomiędzy Taonanem a pierwszą linią, zmuszeni byli przebywać w bezpośredniej bliskości frontu, ba nawet wprost w okopach.

Oprócz korespondentów każde pismo wysłało na front fotografów i kinooperatorów, którzy, ryzykując swe życie, dokonywali zdjęć ciekawych epizodów utarczek i walk. Aby sprawozdania i fotografie bezwzględnie mogły być dostarczone na miejsce przeznaczenia, trzeba było korzystać z najrozmaitszych sposobów i środków komunikacyjnych. Jedną z największych japońskich agencji informacyjnych „Dencu” miała do dyspozycji samoloty. Własne aeroplany agencji wznosiły się nad pasmem położonym bez pośrednio za frontem i lądowały w Mukdenie, gdzie uzyskane informacje oddawano drugiemu samolotowi, który odwoził je do Geizanu, skąd trzeci samolot zabierał je wprost do Tokio.

Dziennikarze i sprawozdawcy wojenni pracowali naprawdę w nadzwyczaj trudnych warunkach. Świadczy o tym następujący fakt. W czasie ostatnich walk dziennikarze ocknęli się na linii czołowych oddziałów. Ponieważ dostawa żywności napotykała na jakieś nieprzewidziane przeszkody, dziennikarze zmuszeni byli głodować, nie zabrawszy z sobą poprzednio nic, prócz małej ilości smarzonego ryżu. Aby przynajmniej trochę uspokoić głód, człgali się do trupów, spodziewając się znalezienia przynajmniej odrobiny stawy w ich plecach.

Tylko dzięki takiej ofiarności i poświęceniu ze strony sprawozdawców, dzienniki mogły być doskonale informowane o przebiegu operacji wojennych i miały do dyspozycji mnóstwo ilustracji z placu boju.

Krwawy napad Dwóch bandytów zastrelonych

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj ok. godz. 18 trzech bandytów napadło na sklep emerytowanego st. posterunkowego Leona Gajnsnera w Kraniowie Bandy ci wpadłszy do sklepu zaczęli strzelać do znajdujących się tam domowników, zabijając Marię Jaruchowską i raniąc Gajnsnera oraz 9-letnią jego córkę. Napadnięty Gajnsner zdołał wybiec do pokoju mieszkalnego i porwawszy rewolwer zaczął ostrzeliwać się. W wyniku obustronnej strzelaniny dwu bandytów zostało zabitych: Józef Żurek lat 23 i Wojciech Mokska lat 20. z Kościelisk. Trzeci bandyta zdołał zbiec. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska. Za zbiegłym bandytą zarządzo no pościg. Dalsze dochodzenie w toku.

Zagłada wielkich miast

Ucieczka od hałaśliwego i dusznego śródmieścia

Ostatni spis ludności stwierdził szybko postępujący u nas proces urbanizacji, t. j. wzrostu miast kosztem ośrodków wiejskich. Zjawisko to, jakkolwiek wynikające z naszych stosunków społecznych, jest jednak — zdaniem zagranicznych autorytetów — sprzeczne z ewolucją, którą w tej chwili przechodzi Europa.

Ewolucja ta prowadzi ku stopniowemu zanikowi skupień wielkomiejskich na rzecz równomiernego rozmieszczenia ludności na całym obszarze państwa. Zasady rozumowania, jakie tu przyjęto, są następujące:

O powstaniu gęsto zabudowanych miast rozstrzygały dawniej dwojakie względy: obronne i komunikacyjne. Ludność czuła się bezpieczniej za murami obwarowanych siedzib, a handel wymagał także możliwego skupienia interesantów. Obecnie względy obronne dyktują raczej odwrotną konieczność. Niebezpieczeństwo ataków lotniczych w przyszłych wojnach zmusi ludność do zastosowania tej samej taktyki, jaka obowiązuje na froncie, tak-

tyki możliwego rozrzużenia żywych i martwych obiektów. Niech tylko najbliższa wojna przyniesie zniszczenie którejsz ze stolic bombami lotniczymi, a ucieczka od wielkich miast stanie się żywiołową.

Również rozwój techniki z tramwajami, autobusami, kole-

kami dojazdowymi i telefonami usuwa względy, które dawniej rozstrzygały o skupianiu siedzib ludzkich, a nakaz higieny wręcz zaleca szukanie przestrzeni i słońca. Stąd już dziś śródmieścia wielkich miast wydłubają się. Pozostają tam tylko biura i magazyny, a ludność

przenosi się coraz dalej na przedmieścia, by realizować idealną małą domku z ogródkiem.

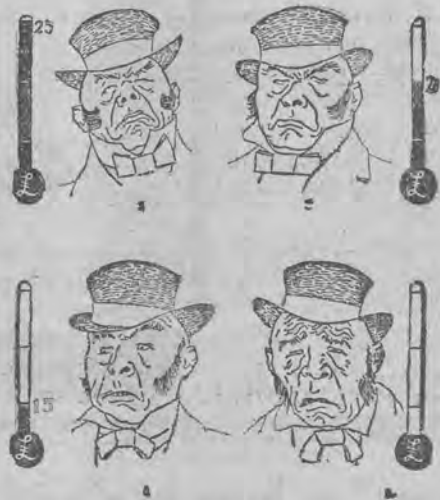
Powojenne zmiany w produkcji światowej i nieodwracalny upadek starej supremacji europejskiej powoduje kuferzenie się przemysłu i handlu. Wiele obiektów fabrycznych i składowych stać będzie bezużytecznie pustką i ulegać z czasem zburzeniu, co zresztą już dziś robi się w Zagłębiu Ruhry. Na miejscu tych bloków zapewne tworzyć się będą ogrody publiczne. W ten sposób najgęściej zabudowane dzielnice miast, dzielnice przemysłowe i handlowe, pociągną przed siebie.

Interesującym przykładem takiej przemiany jest miasto Gutenberg nad Bałtykiem. Niedługo potężna placówka hanzeatycka, z czasem podupadła i dziś w obrębie jeszcze dobrze zachowanych murów fortecznych mieszczą się na miejscu starych spichrzów — domki z ogródkami.

Stopniowy upadek przemysłu zaostriży problem bezrobocia. Ludność, która dotąd ciężła ku miastom trzeba będzie w puwrotem rozsadać na wolnych terenach i stwarzać jej inny warsztat pracy. Idea ta jest dziś przedmiotem prób w Niemczech, tem bardziej, że przez takie „uproduktywnienie” bezrobotnego proletariatu przemysł spodziewa się zwiększyć efektywność rynku wewnętrznego.

W rezultacie miasta tracą swą odwieczną rację bytu, a obrazem przyszłości jest równomierne rozmieszczenie ludności po całym kraju w warunkach zdrowych, możliwie zabezpieczonych przed katastrofą wojenną. Oczywiście — zakończenie tego procesu jest rzeczą nie najbliższych lat lecz wieków.

Dumny John-Bull



w obliczu spadającego funta szterlinga.

Dzień marszałka Piłsudskiego

Pracuje w inspektoracie armji, pałac jednego papierosa za drugim

Amerykańska agencja prasowa „United Press” podaje następujący opis przebiegu normalnego dnia pracy marszałka Piłsudskiego:

„Cały dzień spędza Piłsudski w wielkim gmachu generalnego inspektoratu armji, w swym olbrzymim gabinecie, gdzie obok biurka znajduje się wielki stół, stale usiany mapami sztabu generalnego. Jak opowiadają oficerowie generalnego inspektoratu armji ich szef spędza większą część dnia nad rozwiązywaniem trudnych zadań teoretycznej strategji. Jedynym człowiekiem któremu wolno pomagać marszałkowi przy jego pracy, jest znany w armji polskiej ze swych zdolności strategicznych podpułkownik Głabisz, były oficer niemieckiego sztabu generalnego.

Zagadnienia rządowe interesują dziś marszałka Piłsudskiego znacznie mniej, niż dawniej. Dyktator Polski nie tylko spędza regularnie całe dnie w generalnym inspektoracie armji, lecz nieraz sypia tam w skromnym pokoju, który kazał sobie urządzić obok gabinetu.

Stale miejsce zamieszkania marszałka, belwederki pałacyk, jest odległy zaledwie o 200 kroków od ponurego gmachu inspektoratu. Tam mieszka ze swą żoną i dwiema córeczkami, dwunastoletnią Wandą i dziesięcioletnią Jadwigą.

Piłsudski spędza jedynie godziny poranne i wieczorowe w swem mieszkaniu.

Każdego ranka o godzinie 10 można go spotkać w towarzystwie adjutanta, który kroczy w odległości 2 kroków z tyłu,

w Alejach Ujazdowskich, przy których mieści się pałacyk belwederki.

Okolo północy, kiedy Aleje Ujazdowskie są już zupełnie puste, marszałek kroczy tą samą drogą z powrotem.

Marszałek Piłsudski jest również ministrem spraw wojskowych. Ale tego członka gabinetu rada ministrów już dawno nie widziała w swem gronie podczas cotygodniowych posiedzeń.

Ministra spraw wojskowych zastępuje wiceminister. Jeżeli trzeba omówić szczególnie ważne sprawy, gabinet musi odszukać marszałka w jego własnym pomieszczeniu.

Istnieje w całej Polsce tylko jedna jedyna osobistość, którą marszałek zaszczyca swą wizytą: prezydent państwa Mościcki. Co dwa tygodnie odbywa się pomiędzy marszałkiem i prezydentem tem co najmniej dwugodzinna konferencja w cztery oczy na starym warszawskim Zamku królewskim. Przyjęcia dyplomatyczne i oficjalne wieczory towarzyskie muszą się odbywać bez obecności marszałka Piłsudskiego.

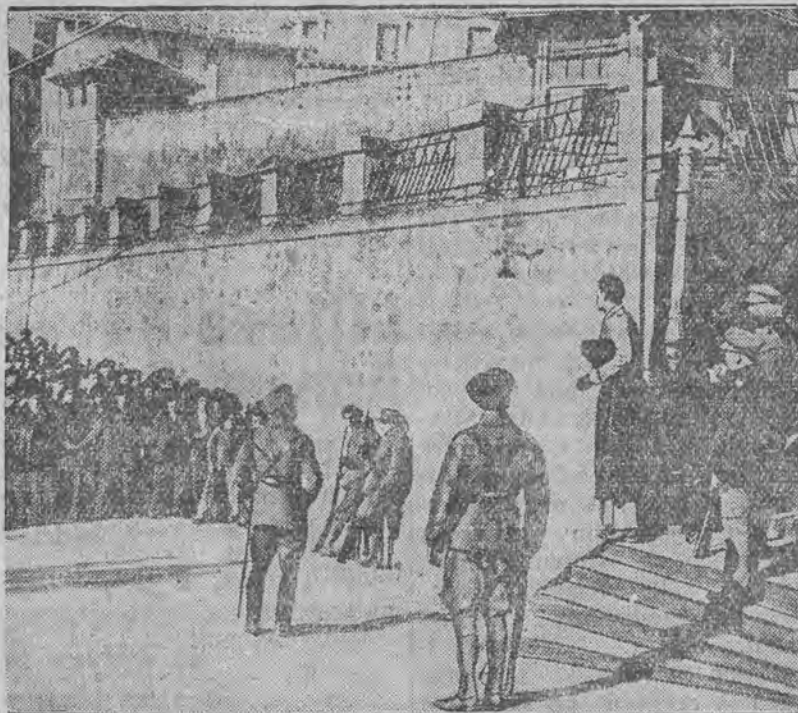
Pozatem dni marszałka mijają dość monotennie. Dzień po dniu siedzi nad swymi mapami, wypala setkę papierosów i pije czasami godzinami bez przerwy. Wówczas mówią, że pracuje nad swymi namiętnikami.

Największe miasta

Największymi miastami na świecie są Londyn i Nowy Jork. Londyn liczy wraz z przedmieściami 7,8 miliona mieszkańców (t. j. prawie tyle, co Belgja), Nowy Jork — 6 milionów mieszkańców.

W r. 1800 Londyn liczył tylko 1,3 miliona mieszkańców, Nowy Jork — 60,000. Przyrost ludności w Nowym Jorku wynosi zatem zgorą 9,900 proc.

Wrzenie w Hiszpanji



600 monstrantów, usiłujących zdobyć szturmem więzienie w Bilbao, osierżega dyrektor więzienia (na schodach), że policja wystąpi przeciwko nim z całą bezwzględnością.

NOWE ARCYDZIEŁO

W. S. VAN DYKE

TWÓRCY „POGANINA”

„BIAŁYCH CIENI”

TRADER HORN

F. A. OSSENDOWSKI
słynny podróżnik i pisarz wypo-
wiada się:

TRADER HORN?!

Jest to najwyższy wyraz filmu egzotyckiego, wykonanego z wycuciem „duszy dzungli” i ludzi, których ona saczarowała na zawsze swym urokiem i zmaganiem się z wszechobecną śmiercią.

Wolny od błędów w dziedzinie folkloru, całkowicie pozbawiony rażącej widza sztuczności, ożywiony dialogami o wysokim napięciu dramatycznym i wspaniałą, „infuzyjną” grą aktorów — TRADER HORN jest arcydziełem sztuki filmowej, poza którym nie lepszego dać już nie można.

Trochę hamoru



Współczesna obywatelka

która nie posiada spacerowego pieska.

Wiadomości bieżące

Zmiana cen mięsa?
W czwartek posiedzenie komisji

Jak się dowiadujemy, dnia 28 bm. tj. w nadchodzący czwartek, odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, która zajmie się opracowaniem nowego cennika na mięso wołowe, wieprzowe oraz jego przetwory.

Jak ukształtowane zostaną ceny narazie trudno przewidzieć, albowiem z jednej strony wpłynął od producentów (rzeźników) wniosek o zwiększenie cen, z drugiej zaś strony istnieje wniosek o zmniejszenie cen mięsa.

Zaginienie chłopca

Wczoraj wieczorem złożono policji meldunek o tajemniczym zaginięciu 10-letniego Bronisława Cymera, zam. przy ul. Wawelskiej 34. Chłopiec, jak zwykle wyszedł o 8 rano do szkoły i do godz. 12 w nocy nie powrócił do domu. Wszelki ślad za chłopcem zaginął. Br. Cymer jest uczniem V oddziału szkoły powszechnej, przy ul. Zgierskiej 116. Nosi czapkę uczniowską, granatowe palto i czarne spodnie. Jest ciemnym blondynem i ma okrągłą twarz. Policja zarządziła poszukiwania, celem odnalezienia zaginionego.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemży (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 59).

Zderzenie taksówek

Trzy osoby zostały ciężko ranne

Wczoraj, przy zbiegu Przędzalnianej i Rokicińskiej miało miejsce zderzenie dwu taksówek, które skończyło się ciężkim poranieniem szofera i pasażera oraz okaleczeniem drugiego szofera, sprawcy katastrofy.

Ulicą Rokicińską w kierunku Widzowa zjechała taksówka, prowadzona przez szofera Wiktora Zielińskiego (Sucha 11). W samochodzie jechał Michał Konieczny (Kumicera 7).

W chwili, gdy taksówka znalazła się na skrzyżowaniu ulic Przędzalnianej i Rokicińskiej, nagle bez oddania sygnału ostrzegawczego z ulicy Przędzalnianej wyjechała druga taksówka, prowadzona przez szofera Michała Liberka (Gazowa 7).

Miasto-las Łagiewniki

Europejską dzielnicę otrzyma już wkrótce Wielka-Łódź
Wkrótce rozpocznie się sprzedaż działek po 4 zł. za metr.

Sprawa rozparcelowania majątku miejskiego w Łagiewnikach, aktualna już od szeregu lat, została wreszcie, jak się dowiadujemy, ostatecznie przesądzona. W niedługiej już przyszłości miasto rozpocznie sprzedaż działek. Na wczorajszym posiedzeniu radzieckich komisji do spraw ogólnych i finansowej sprawa ta była przedmiotem długich i ożywionych rozważań. Radni wyrażali pogląd, że Łagiewniki powinny w przyszłości odegrać wielką rolę w rozwoju naszego miasta, tem bardziej, że tereny lasów łagiewnickich mają być w myśl planu inkorporacji, przyłączone do t. zw. Wielkiej Łodzi.

Po ogólnej wstępnej dyskusji przedłożono komisjom do rozpatrzenia uchwalony już przez władze miejskie i zatwierdzony przez władze nadzorcze, oraz czynniki powołane do ochrony

lasów, statut nowopowstającego w Łagiewnikach osiedla. Statut ten po szczegółowym zreferowaniu został przez komisję jednomyślnie uchwalony.

Statut osiedla w Łagiewnikach określa dokładnie podstawy na jakich ma być przeprowadzona parcelacja majątku

mięskiego i ustala granice osiedla, które nosić będzie charakter miasta-lasu. Do statutu załączono plan parcelacyjny, w którym wyznaczono granice terenów na których nie wolno niszczyć drzewostanu. Miasto nasze zobowiązuje się w myśl tego statutu do wybudowania ulic

osiedla, wyłożenia dróg kamieniem, lub smolą, a co najważniejsze do wybudowania szosy dojazdowej do Łagiewnik, oraz oświetlenia dróg i ulic elektryczną nością.

Samorząd wybuduje również w Łagiewnikach urządzenia woźniacze, studnie artezyjskie, oraz doprowadzi wodę specjalnymi rurociągami do poszczególnych parcel. Te wszystkie urządzenia będą rzecz jasna, wybudowane dużym nakładem pieniędzy. Prace przygotowawcze nad wybudowaniem dróg zostaną niebawem zakończone. Inne urządzenia będą wykonane dopiero po sprzedaży conajmniej 100 działek. Cena metra kw. wyniesie przy parcelacji przeciętnie 4 zł.

Statut ten po uchwaleniu go przez radę miejską otrzyma moc obowiązującą, a najdalej na wiosnę rozpocznie się sprzedaż działek. Jak z powyższego wynika, Łagiewniki będą pierwszym racjonalnie i współcześnie rozbudowanym osiedlem pod Łodzią, a z uwagi na to, iż są one objęte planem inkorporacyjnym, stanowiąc będą w przyszłości piękną dzielnicę leśną Wielkiej Łodzi. (g)

W szponach
Czerezwyczaiki

Spis abonentów łódzkich

wyda osobno ministerstwo oprócz ogólnego katalogu telefonicznego

W związku z wystąpieniem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi na terenie ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie katalogu abonentów sieci telefonicznych w Polsce, ministerstwo poczt i telegrafów nadesłało tutejszej izbie wyjaśnienie następującej treści:

Na rok 1932 zostanie wydany ogólny spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce z wyłączeniem miasta Warszawy.

Spis na rok 1932 ministerstwo

TEATR „BOMBA”

Dziś, wielka efektowna rewja w 2 częściach i 24 obrazach p. n. „Ta Bomba pięknie gra”

Udział biorą: St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, N. Hertówna, M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchecki. 8 Bomba-Girls, chóry, statystyki i statystki.

Nowa, wspaniała oprawa dekoracyjna! Rewja najpiękniejszych kostiumów! Ceny biletów nie podwyższone, od 1 zł. do 4 zł. 50 gr.

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska nr. 65).

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8,15 i 10,15.

Powrót autobusami po każdym przedstawieniu, zapewniony.

wyda we własnym zakresie działania. Spis jest już w opracowaniu i zostanie rozesłany abonentom najpóźniej w miesiącu lipcu rb.

Przy wydaniu tegorocznego spisu ministerstwo kładzie specjalny nacisk, aby druk, papier, oprawa, format tego spisu były odpowiednie i odpowiadające swemu przeznaczeniu.

Mając na względzie życzenia abonentów Łodzi ministerstwo wy-

da poza spisem ogólnym jeszcze dodatek, który będzie zawierał tylko abonentów m. Łodzi i okolic, który to dodatek otrzyma każdy abonent przy spisie ogólnym bezpłatnie.

W ten sposób sprawa wydania spisu telefonicznego zostanie wreszcie definitywnie załatwiona i to w sensie życzeń abonentów telefonicznych. (ag)

Miasteczko na Polesiu

Resztę mieszkań oddano do użytku

Rozpoczęta przed kilku laty budowa kolonii na Polesiu Konstantynowskim została ostatecznie zrealizowana.

Jak się dowiadujemy ostatnie bloki mieszkalne po całkowitem wykończeniu zostały obecnie wynajęte lokatorom, którzy w liczbie 60, podpisali umowę o najmie.

Łącznie wykończono 20 domów mieszkalnych na Polesiu, liczących

800 mieszkań, które zajmowane są przez około 4,000 osób.

Liczba ta ulegnie znacznejwyżce, w związku z zamierzoną budową domków drewnianych, które posiadać będą również około 100 mieszkań. Z chwilą wykończenia i oddania do użytku domków drewnianych, liczba mieszkańców kolonii Poleskiej wyniesie będzie ponad 5000 osób.

Kradzież w rzeźni miejskiej

W czasie największego ruchu złoczyńcy zrabowali 10.000 złotych.

W dniu wczorajszym miała miejsce w Łodzi zuchwała kradzież w gnachu rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1.

Rzeźnia obejmuje dużą posesję, która mieści budynki zarządu oraz zabudowania do pomieszczenia i uboju bydła. Tuż u wejścia, w parterowym domu, mieści się biuro kontroli uboju i kasa.

Podczas największego ruchu około godziny 3 pop. niewykryci dotąd sprawcy, pod nieobecność kasjera Aleksandra Starczyńskiego, dostali się do biura kasy, gdzie przy pomocy podrobionego klucza otworzyli biurko, a następnie po otwarciu znajdującej się w niem kasetki, skradli 10.300 złotych, stanowiących całodzienny dochód rzeźni.

Kasjer Starczyński zauważył kradzież dopiero po powrocie z przerwy obiadowej, t. j. o godzinie pół do piątej. Niezwłocznie zawiadomiono policję, która przystąpiła do śledztwa. Mi-

mo wysiłku dotychczas nie udało się wykryć sprawców tej zuchwałej kradzieży.

„Kongres Tańczy”

W rolach głównych:

Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Bernard, Lil Dagover

Film ten posiada rzadkie i wysokie walory artystyczne i sam będzie dla siebie najlepszą reklamą. Ktokolwiek go zobaczy, będzie nim zachwycony, będzie jego najgorliwym propagatorem, będzie opowiadał o nim, jako swym najpiękniejszym przeżyciu, jako o czymś:

co w życiu bywa,
co się przeżywa
tylko jedyny, jeden raz!

Od jutra w „Lunie”

Samobójstwo służącej w następstwie zawiedzionej miłości

32-letnia Franciszka Milewska pochodząca ze Strykowa, była zatrudniona u państwa S. przy ul. Gdańskiej 35 w charakterze służącej.

W dniu wczorajszym po otrzymaniu listu od swego narzeczonego, że porzuca ją i żeni się z inną, udała się na Szosę Zgierską, gdzie wypita większą dawkę jodyny.

Zaalarmowany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka Milewskiej, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala. (p)

Młody chłopiec przejechany przez autobus

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej obok domu nr. 212 dostał się pod koła przejeżdżającego autobusu 32-letni Hersz Blumenfeld (Kilińskiego 77) ulegając ranom tłuczonym głowy oraz ogólnemu potłuczeniu całego ciała.

Wzywany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu malcowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala Anny Marji.

Szoferem zaopiekowała się policja. (p)

Co zgubili łodzianie na ulicach, w taksówkach i dorożkach

Jak wynika ze statystyki, sporządzonej przez komendę policji państwowej w ciągu ubiegłego roku 1931 znaleziono na ulicach miasta, bądź w taksówkach i dorożkach następujące przedmioty:

3 paczki białej przędzy, 15 sakiewek, 1 bluzkę, 1 laskę, 20 portmonetek, 1 zegarek złoty damski, 7 teczek skórzanych, parę firanek, 4 paki kluczy, 6 zegarków męskich, 3 koce, 1 worek z różną garderobą, 1 resztkę towaru (kreton), 1 chustkę letnią, 1 portfel skórzany, 1 sztukę towaru, 1 marynarkę, 1 parę rękawiczek, 1 resztkę materiału (szewiot), 2 walizki tekturowe z bielizną, 1 pas transmisyjny — parciany, poduszki, 1 pierzynę, 1 halbę, 3 wózki ręczne o 2 kołach, 1 kożuch, 5 parasolek, 1 zegarek damski nikielowy, pieniądze, 1 palto damskie, 5 palto męskich, banikę do mleka, męski cylindier, kapelusz męski (twardy), 1 sztukę materiału, 1 oponę samochodową, kilka par cholewek damskich, 2 pompy do roweru, kieszonkę gumową do roweru, 1 obrus stołowy, 1 sztukę towaru bawełnianego, 1 sztukę gardyny białej, 1 rower męski, 1 sztukę hostonu, 1 sztukę płótna, 1 główkę od maszyny do szycia, 1 sztukę flaneli.

Powyższe przedmioty są do odebrania w lokalu komendy policji m. Łodzi przy ulicy Kilińskiego 152, III piętro, front, pokój Nr. 10-11 w godzinach od 1 do 3. Należy zaznaczyć, że wyżej wymienione przedmioty mogą być odebrane do dnia 30 kwietnia br., po którym to terminie zostaną wystawione na licytację. (p)

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Nowa wersja dźwiękowa! wielkiego filmu, osnutego na tle powieści VICTORA HUGO p. t.

DZWONNIK z NOTRE DAME

W roli głównej wielki mistrz maski, niezrównany

LON CHANEY

Początek codz. o g. 4 po poł. w soboty i niedziele o g. 12.

Likwidacja bandy złodziei

Długo trwały pościg zakończył się aresztowaniem herszta i jego adiutanta

Od dłuższego czasu grasowała na terenie Łodzi zorganizowana do brze szajka złodziei i włamywaczy mieszkaniowych. Zostali oni kolejno wylapani przez policję łódzką i osadzeni w więzieniu. Hersztem szajki był Karol Eberhardt 31 lat, zamieszkały ostatnio w Łodzi przy ul. Wąskiej 11 oraz adiutant jego 52-letni Józef Szulc nigdzie niemiędowany. Tym ostatnim udało się uciec policyi. Przed kilku dniami zostało dokonane śmiałe włamanie do pałacyku właściciela majątku w powiecie tureckim, Stefana Budzyńskiego. Złodzieje skradli biżuterję, wartości kilka tysięcy złotych.

Dochodzenie ustaliło, że poprzedniego dnia kręciło się jakiś dwóch nieznanych osobników przed pałacykiem, przesłuchani włóścianie podali dokładny rysopis owych osobników.

Posterunkowy Jan Kaczorowski z posterunku w Brudzewie w patrolu w nocy zauważył na szosie dwóch osobników, z którymi zgadzał się rysopis, podany przez wieśniaków. Zatrzymani przez posterunkowego wyciągnęli nagle rewolwery i uciekając oddali kilka strzałów do policjanta, raniąc go lekko w nogę. Złoczyńcom udało się zbiec. Zarządzono pościg. Ślady wskazywały, że nieznani osobnicy udali się do Łodzi.

Przekazano sprawę II Brygadzie pościgowej przy łódzkim urzędzie śledczym z dokładnym rysopisem złoczyńców. Według rysopisu policja zorientowała się, że są to Eberhardt i Szulc.

W dniu onegdajszym wywiadowcy II Brygady natrafili na ślad Szulca i udali się do mieszkania Fritze przy ul. Zbożowej. Wywiadowcy w liczbie kilku otoczyli cały dom. Trzech wywiadowców wraz z dozorcą domu udali się pod drzwi Fritze. Dozorca zapukał lekko w drzwi i na zapytanie „kto tam” odpowiedział, że przyszedł jakiś list bardzo ważny. Nie przeczuwając nic z'ego, drzwi otworzono, a wówczas wywiadowcy z wycelowanymi rewolwerami do Szulca, który leżał w łóżku, weszli do pokoju. Szulc nie stawiał oporu; okutego w kajdany sprowadzono do urzędu śledczego. Policja domyślając się, że drugi poszukiwany ukrywa się u matki swej przy ul. Wąskiej 11, udała się tam.

Eberhardt w jakiś nieznany sposób

został poinformowany, że policja znajduje się przed bramą. Zdołał on wyskoczyć oknem z 1 piętra i zbiec.

Ubiegłej nocy zarządzono oblężenie we wszystkich mezinach łódzkich, pomiędzy innymi u Schreiberowej przy ulicy Limanowskiego 66, gdzie udało się wywiadowcom schwycić Eberhardta, który na widok policji usiłował znowu wyskoczyć oknem, lecz tym razem mu się to nie udało. Został on przytrzymany i pod silną eskortą odwieziono do urzędu śledczego. (p)

W międzyczasie do lokalu Schreiberowej weszła córka Eberhardta w eleganckim futrze. Ponieważ zostało swego czasu złożone zameldowanie o kradzieży garderoby i futra, również i ją przytrzymano i odwieziono do urzędu śledczego. Zawezwana właścicielka skradzionego futra rozpoznała swoją własność.

Cała trójka po śledztwie odesłana została do sądziego śledczego, który nakazał osadzić wszystkich w więzieniu przy ul. Kopernika. (p)

ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO

Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.-- zł.

Prenumeratorzy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę **zł. 1.50** za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI „GŁOSU PORANNEGO” w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm. Należność zł. — przekazując na P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko _____

Adres _____

Napastowany policjant w czasie walki postrzelony został nożem

W dniu wczorajszym w godzinach nocnych ulicą Marysińską szło 5 osobników, między którymi znajdował się 24-letni Juliusz Eslinger, zamieszkały przy ul. Roberta 5.

W pewnej chwili między Eslin-

gerem a pozostałymi mężczyznami powstała bójka na noże.

Eslinger uległ przemocy towarzyszy, którzy ściągnęli zeń palto i kapelusz; na widok nadchodzącego posterunkowego poczęli uciekać i wkrótce znikli w ciemnościach nocy.

Gdy posterunkowy zbliżył się do Eslingera, leżącego na ziemi w krwi, ten nagle zerwał się na równe nogi, chcąc również zbiec. Posterunkowy chwycił go jednak za rękę. Obaj poczęli się szamotać. Posterunkowy widząc, iż dobrowolnie nie zmusi Eslingera do udania się do komisariatu wyjął rewolwer. Broń nie przestraszyła jednak napastnika.

Podczas szamotania obaj upadli na bruk chodnika.

Nagle rozległ się strzał i w tej samej chwili Eslinger krzyknął z bólu, zwalnając z uścisku posterunkowego.

Okazało się, że podczas szamotania rewolwer posterunkowego wystrzelił, raniąc Eslingera w lewe udo.

Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków odwiózł Eslingera do szpitala im. Poznańskich.

Dochodzenie w toku.

Współczesny Neron

P. Trzesiak więcej wódki pić nie będzie

Z okazji niedzieli p. Mieczysław Trzesiak, młody 27-letni mężczyzna, zamieszkały z żoną przy ul. Nowokątnej 1 udał się sołą do pobliskiej knajpki, gdzie w towarzystwie dobranej kompanji spędził „szaloną noc”.

Czysta, a później... znowu czysta, wreszcie na zakończenie piwko wprowadziły p. Trzesiaka w błogi stan, znany tylko wyznawcom monopolu spirytusowego.

I napewno byłoby się wszystko jaknajlepiej skończyło, gdyby nie żona, która, jak każda połowica nie lubi błogich stanów swego małżonka. Otworzyła mu rano drzwi i pogroziwszy pogrzebaczem zapo-

wiedziała, że na przyszły raz... to niedaj Boże, co będzie!

P. Trzesiak był oburzony. Zagrała w nim pijacka krew. Rzucił parę soczystych słów — małżonka nie pozostała dłużną. Powstała sprzeczka. Tylko zakończenie było inne. P. Trzesiak w najwyższej pa-sji wpadł do pobliskiej komórki i bez namysłu oblał leżące w niej rzeczy naftą i podpalił. Buchnął płomień — p. Trzesiak, niby Neron, tryumfował.

Przed przybyciem straży, przy pomocy sąsiadów, pożar ugaszono.

P. Trzesiak, po wytrzeźwieniu, wyrzekł się na zawsze wódki.

Tajemnicze włamanie

do lokalu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny

Nocy ubiegłej dokonano tajemniczego włamania do lokalu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny przy ul. Piramowicza 15.

Niewykryci dotychczas sprawcy utworzyli przy pomocy wytrychów drzwi, a następnie dostawczy się do wnętrza, wyłamali szuflady i

biurek i szaf i splądrowali ich zawartość.

Złodzieje nie znaleźli nic godnego ich uwagi, to też nie skradli i zbiegli. O niezwyklej kradzieży powiadomiono władze policyjne które wdrożyły dochodzenie.

Pabjanice

OGRODKI DZIAŁKOWE

Z inicjatywy lawnika Brunona Dąbrowskiego organizuje się w Pabjanicach towarzystwo ogródków działkowych, mające na celu szerzenie przywiązania do ziemi i pracy ogrodniczej przez bezpłatne wydzierżawienie członkom zagonków. Magistrat stawia narazie do dyspozycji towarzys.wa ziemię miejską, znajdującą się na t. zw. „skrecie” oraz przy lasku miejskim.

ZIEBA APELUJE

W głośnej sprawie malwersacyjnej b. dyrektora pow. kasy chorych w Pabjanicach Władysława Zięby zapadł wyrok, mocą którego oskarżony skazany został na rok więzienia. Obronca złożył apelację.

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego uruchomił ośrodek wychowania fizycznego pod kierownictwem prof. Kietczewskiego. Ośrodek przeznaczony jest dla wszystkich chętnych sportsmenów pabjanickich. Narazie powołuje się do życia następujące sekcje: gimnastyczną męską, żeńską, gier sportowych, szermierczą i bokserską. h. t.

Tomaszów

KRADNĄ REKLAMĄ ŚWIETL

NE. — W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca skradziona została reklama świetlna z zakładu krawieckiego Abrama Marguliesa, zamieszkałego przy ulicy św. Antoniego 21. Przypuszczalnie reklamę tę skradła nieuczciwa konkurencja. Była to jedyna europejska reklama w Tomaszowie.

NA ZJEZDZIE STRZELECKIM odbytym w dniu 24 bm. wybrano zarząd dotychczasowy przez aklamację.

EKSPOZYTURA URZĘDU SKARBOWEGO. — Komunikują, iż termin złożenia zeznań o podatku obrotowym miła z dniem 15 lutego. Oprócz tego urząd skarbowy przypomina, iż termin płatności czwartej zaliczki za rok 1931 podatku obrotowego miła w dniu 29 bież. miesiąca.

WŁADZA SPISOWA w przedostatnim dniu stycznia odsyła materiał spisowy drugiego powszechnego spisu ludności do głównego urzędu statystycznego w Warszawie. Wykazy dzieci w wieku szkolnym zostaną odesłane do miejskiej rady szkolnej, celem wyzyskania danych statystycznych według własnej kompetencji.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ m. Tomaszowa odbędzie się w czwartek bieżącego tygodnia. Głównym punktem porządku dziennego będzie wybór nowego zarządu i rady tomaszowskiej K. K. O. Z chwilą dokonania wyborów władz do tej instytucji zniesiony będzie urząd komisarza.

TRADYCYJNA ZABAWA POLICYJNA, która się odbędzie w dniu 30 b. m. zapowiada się pierwszorzędnie. Staraniem kierownika ekspozytury starostwa p. Slosarskiego, elita towarzyska tomaszowa została wciągnięta do pracy komitetu zabawowego. Szereg pierwszorzędnym niespodzianek, niezwykłe efektywnych pomysłów ze strony nieszczęśliwych trudu gospodarzy zapewnią społeczeństwu tomaszowskiemu miłe spędzenie czasu oraz beztrudną zabawę.

ZAKŁAD KRAWIECKI B. KRYSZTAŁA.

Cała elegancja Łódź wie o tem, że wytworny pan ubiera się w zakładzie krawieckim B. Kryształa przy ul. Piotrkowskiej 24, tel. 205-85.

Firma powyższa wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych jej materiałów. Specjalnością są: fraki, smokingi oraz stroje balowe.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Fakty

Czy można zadzwonić?...

Apteka w ożywionym punkcie miasta. Ludzie wchodzą, wychodzą i czekają z rezygnacją na skórzanym kanapkach na wykonanie recepty. Wpadają służące z syfonymi po wody mineralne. Błada, zmęczona kasjerka z obwiązaną szyją, mechanicznie wydaje resztę. Co chwila wchodzi ktoś, rozglądając się nerwowo.

— Czy można zadzwonić?

— Proszę — wskazuje objętym aparatem kasjerka.

Przy telefonie czeka już kilka osób. Młoda paniuszka z krwawo umalowanymi ustami i kapelusikiem raczej symbolicznym, tak dalece zsuniętym na bakier, kobieta w chustce, dobrze ubrany starszy pan, zdradzający objawy zniecierpliwienia. Telefonuje młody człowiek w dość wytartym palcie, nieokreślonej kondycji.

— ...ale mówię ci, że to murywane! U mnie jak w banku: spytaj się Felka, co mi w zeszłym miesiącu pięć złociszów pożyczyl.

— Nie oddałem gotówką, ale mu dałem kartki do teatru, to to samo! Zresztą, jeśli ci na tem zależy, to oddam ci gotówką...

— No, niech będzie i trzy! Więc ja zaraz wpadnę do ciebie! Serwus!

Paniuszka o krwawych wargach odwraca się od reszty oczekujących i wtula formalnie w ką między oknem a drzwiami. Mówi prawie szeptem:

— Czy mogę prosić pana Leona?

Chwila wahanania.

— Mówi znajoma.

Znowu chwila ciszy.

— Jaki, niema? Kiedy ja wiem, że jest! Wiem napewno!

— Panienka energicznie wiesza słuchawkę. W oczach łzy.

— Podły!

Kobieta w chustce łączy się z trudnością z kasą chorych. Zajęte.

— Mój Boże, ciągle zajęte i zajęte. A tu dziecko w gorączce leży.

— Niech pan będzie łaskaw ustąpić mi kolejkę — wpada jak bomba zdyszana młoda osóбка.

— Mam bardzo ważny interes i nie mogę czekać!

— Jeśli istotnie tak ważny, to proszę — kwaśno żądza się starszy pan. — Choć przyznam się, że czekam już pół godziny...

— Ja tylko chwileczkę!

... trzy jedynki dwadzieścia siędem? Tak, to ja. Mila. Jak się masz?

Wyobraź sobie, że telefonowałam do mnie ten z balu! Nie, nie ten major, tylko ten, pamiętasz, z którym poznałam się pod filarem. Co to chciał mi kupić lalkę... Ach, nie się nie orientujesz: tamten, co kupił, to był jeszcze inny, a ten tylko chciał, ale nie kupił, bo ja nie chciałam. Mniejsza z tem zresztą. Więc on dzwoni, a ja w strachu, żeby w domu się nie domyślił, dla tego też telefonuję teraz do ciebie z apteki, bo muszę cię uprzedzić...

— Nie wolno rozmawiać dłużej, jak trzy minuty! — irytuje się starszy pan. — I to się nazywa ważny interes!

— Zaraz! proszę się nie denerwować! Co mówisz? E, to nic, to tylko ludzie są tacy niekulturalni, myślą, że telefon jest tylko dla nich. Więc mamy się spotkać w Ziemiańskiej, ale rozumiesz, on zna tego majora, a ja mu powiedziałam, że jestem rozwódką... Nie jemu, tylko majorowi! Nie nie kombinujesz. A ten znów myśli, że jestem artystką rewjową i teraz, jak się umówiłam, że będę w zielonym kapeluszu i przypomniałam sobie, że go wogóle nie mam, więc musisz mi pożyczyc...

— Dosyć tego! — grzmi starszy pan. — Ja idę do właściciela apteki.

— A niech pan idzie! Grubjanin! E, to nic, to ciągle tu robią awan-

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Występ skrzypka polskiego w Gdańsku

GDĄŃSK, w styczniu. Prawdziwa sztuka nie zna jednak, nawet w Gdańsku, na terenie zaognionych walk narodowo-polowych, poziomych antagonizmów. Bo oto na koncercie symfonicznym, prowadzonym przez słynnego dyrygenta berlińskiego, Scherchena, wystąpił jako solista, znany łódzianin, polski skrzypek Stefan Frenkel, przyjęty bardzo życzliwie przez liczną zebraną publiczność niemiecką.

Solista wykonał koncert Dworzaka z tow. orkiestry. Koncert ten jest bardzo ciekawy przez wzgląd na motywy ludowe, występujące w addagio i finale. Wśród koncertów skrzypcowych odznacza się bezbarwnością harmoniczną oraz świeżością pomysłów — szczególnie ciekawie brzmi w trzeciej części temat poboczny t. zw. „działowski”.

P. Frenkel jest, mimo swego młodego wieku skrzypkiem poważnej miary i potrafił przekonać Niemców do słowiańskiej muzyki.

W pierwszej części koncertu nie miał p. Frenkel poła do rozwinięcia swego kunsztu wirtuozowskiego. W części drugiej dopiero za-

brzmiał najczystszy kryształem tonu w doskonałej kastyleni: Guarnierius pod mistrzowską ręką koncertanta.

Trzecia część pozwoliła soliście na rozwinięcie brawurowej techniki. W szybkim tempie przewijały się zawrotne pasaży, wykonywane z niezawodną precyzją. Grę p. Frenkla cechuje głęboka odczucia, opanowanie instrumentu tak pod względem technicznym jak i dynamicznym, umiar artystyczny i zdolność zainteresowania słuchaczy.

Posiada on zatem zalety pierwszorzędnego artysty. Życzymy p. Frenkelowi dalszych sukcesów w jego najbliższym tournée po Holandji.

Chciałbym sobie pozwolić na porównanie publiczności łódzkiej z gdańską:

Publiczność gdańska jest punktualna, zachowuje się zupełnie spokojnie podczas wykonywania utworów i nie przeszkadza wykonawcom aplauzem w przerwach między częściami utworu cyklicznego.

A u nas?.... Jerzy B.

TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek dwa dodatkowe powtórzenia „Sprawy Dreyfusa” po cenach znacznie niższych.

We środę farsa Arnolda i Bacha „Królewski film” („Hulla di Bulla”) z K. Szubertem w roli popisa.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego „Pan Geld hab” Al. Fredry oraz sztuka Istvána Mihály'ego „Mam lat dwadzieścia sześć”.

W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. trzy występy świetnej operetki warszawskiej, która wystawi przepiękną, melodyjną operetkę Straussa „Czar walec” z udziałem najlepszych sił stołecznych, jak: Mankiewiczówna, Radwanówna, Sowilska, Dembowska, Redo, Szezwinińska, Horszki.

CO SLYCHAĆ W „BOMBIE”?

W teatrze „Bomba” w dalszym ciągu wielka, wspaniała rowja „Ta Bomba pięknie gra!”. Teksty wszystkich numerów pióra najlepszych autorów stołecznych i zagranicznych. Dekoracje i kostiumy, specjalnie sprowadzone na ten program wzbudzają ogólny zachwyt. Strona muzyczna bez zarzutu.

Dyrekcja „Bombi”, obając o wygodę swych bywalców, porozumiała się z przedsiębiorstwami autobusowymi, dzięki czemu publiczność po każdym przedstawieniu, ma do dyspozycji komunikację. Dziś dwa przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15. Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65).



Douglas Fairbanks

w pierwszym filmie dźwiękowym
wkrótce w kinie „PALACE”

tury. Nie dadzą człowiekowi porozmawiać. Więc koniecznie musisz dać mi swój kapelus, bo inaczej mnie nie pozna... No, major, oczywiście tak, bo jemu powiedziałam, że będę w czarnym, ale chodzi mi

o tamtego, bo jeżeli tamten od tego się dowie, kto ja jestem, to będzie kawał! Kto? Nie, nie ten od tamtego, tylko tamten od tego! Ty nigdy nic nie rozumiesz!... H. Nał.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.50 Program dla dzieci.

16.20 Odczyt p. t. „Z wycieczek po Litwie Kowieńskiej”.

16.40 Płyty gramofonowe z Warszawy.

17.10 „Malarstwo polskie z przed stu lat”.

17.35 Popularny koncert symfoniczny.

20.00 Feljton p. t. „Dusza Wielkopolski”.

20.15 Muzyka fińska.

21.55 Skrzynka pocztowa techniczna.

22.10 Recital śpiewaczy M. Kusewiczkiej.

22.50 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)

20.05 Msza solenna Beethovena. Stuttgart (360)

20.00 Gabinet osobliwości muzycznych.

Wiedeń (516)

20.35 Symfonia E-dur Franciszka Schmidta.

Manchester (480)

20.5 Koncert (Koncert B-dur na organy z orkiestrą Händla, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, Symfonia E-moll Dworzaka, Drobne utwory).

Florencja (301)

20.45 Operetka Oskara Straussa „Czar walec”.

Rzym (441)

21.00 Koncert (Suita w starym stylu Robbianiego, Chaconne Vitaliego, Boże Narodzenie Sganbatiego, Koncert skrzypcowy E-moll Mendelssohna).

Białogród (430)

20.00 Koncert (Uwertura „Ifogenja w Aulis” Glucka, Koncert skrzypcowy Beethovena, Symfonia Rubinsteina).

Bero-Münster (459)

21.00 Operetka Offenbacha „Wyspa Tulipatan”.

Praga (488)

21.30 Kwartet smyczkowy C-dur Haydna.

Budapeszt (550)

19.30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

Granice muzyczne Francji

Dnia 28.1 o godz. 17.35 wystąpi w Polskim Radjo trio belgijskie.

Belgia ma muzyczną parę królewską. Zwłaszcza królowa, która jak wiadomo, pochodzi z arcy-muzycznej rodziny bawarskich Wittelsbachów, otacza muzykę troską. Przed świętami Warszawa gościła artystów belgijskiego kwartetu fortepianowego, obecnie usłyszą i radjostuchacze elitę kameralnych artystów, profesorów brukselskiego konserwatorium pp. Alfr. Dubois (skrzypek), Maurice Dambois (wiolonczelista) i Em. Bosquet (pianista). Trio belgijskie wykonają naprzód utwór Cezarego Francka

— Trio Fis-moll, młodzieńca kompozycją wielkiego późnej kompozytora, a następnie trio Maur. Ravela. Franck przedstawia „granice” muzyki belgijskiej i francuskiej, Ravel muzykę francuską z hiszpańskim kolorytem i południowym temperamentem tanecznym. Koncert będzie niby obrazem „granicy muzycznych Francji” (r)

W ZWIĄZKU Z KRYZYSEM.

Dzierżawca znanej i popularnej cukierki przy „Grand - Hotelu” p. Marjan Dobryński, w związku z kryzysem postanowił obniżyć ceny na wszystkie wyroby cukierkowe do 20 proc., ciastka zaś do 25 gr. Znaczący należy, że wszystkie wyroby są przygotowywane z najlepszych produktów bez ersztów szkodliwych dla zdrowia, więc nie dziwnego, że wyżej wymienione wyroby cieszą się kolosalnym popytem.

TEATR KAMERALNY

Dziś po raz 90-ty „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

We środę i piątek „Burza w szklance wody”.

W czwartek „Dr. Stieglitz” z Michałem Zniczem.

PROF. KULENKAMPFF W ŁÓDZI

Staraniem Ew. Stow. Filantropijnego odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia b. r. punktualnie o godz. 8 minut 15 wieczorem w dużej sali Łódzkiego Stowarzyszenia Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 koncert znakomitego solisty prof. G. Kulenkampffa — skrzypce, (Berlin) przy współudziale dyr. Teodora Rydera — fortepian.

Prof. Kulenkampff, słynny skrzypek, znany jest nam z zeszłorocznego występu w Łodzi oraz z koncertu swego w warszawskiej filharmonji, transmitowanego przez Polskie Radjo na wszystkie stacje polskie.

Cena biletów od zł. 2 do 10.

Bilety w przedprzedaży do nabycia w drogerji A. Dietel (Piotrkowska 157). Kasa koncertowa czynna od godz. 6 wieczorem.

MASKARADA STOW. „RODZINA POLICYJNA”

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” koło Łódź — miasto urzęda w dniu 6 lutego r. b. w sali filharmonji przy ul. Narutowicza nr. 18, wielką maskaradę p. n. „Pożegnanie karnawału”, dochód z której przeznaczony jest na rzecz sierot i wdów po zabitych i zmarłych policjantach.

Zrozumiałe zainteresowanie budzi wzmiankowana maskarada w naszym społeczeństwie, w obronę którego, nie bacząc na swe szczęście rodzinne, ojcowie i mężowie jako policjanci, w trudnej walce z wewnętrznym wrogiem poświęcili życie.

Bilety na maskaradę, która zapowiada się bardzo świetnie, nabywać można w świetlicy „Rodziny Policyjnej” przy ul. Gdańskiej 29, parter, drugie drzwi, codziennie w godzinach od 18 do 20.

Początek maskarady o godz. 22. Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet na miejscu.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Sewicki i jego małżonka

Dzisiaj o godz. 17.35 w koncercie popularnym symfonicznym wystąpi przed mikrofonem warszawskim świetny muzyk amerykański, Fabian Sewicki. Właściciel jego nazwisko jest Kuszewicki i jest on bratankiem niegdyś sławnego kontrabasisty i dziś jeszcze sławniejszego dyrygenta rosyjskiego Sergjusza Kuszewickiego. Brataniek wstąpił w ślady stryja, był też najpierw wybitnym kontrabasistą, a następnie przenosił się z Rosji do Ameryki, oddał się tam zupełnie sztuce kapelmistrzowskiej. Związany węzłami powinowactwa z Warszawą, przyjeżdża Fabian Sewicki stale do Warszawy. Żoną artysty, śpiewaczka p. Marja Kuszewicka wystąpi również dziś o godz. 22 min. 10. P. Kuszewicka z właściwą sobie łatwością wnika w różne style narodowe, odśpiewa pieśni starohiszpańskie i nowożyłskie, irlandzkie i francuską pieśń J. Szulca. (r)

Wędrowni sportowców

(r) GOSS, czołowy pięściarz warszawskiej Polonii wstąpił w szeregi sekcji bokserkiej C. W. S.

WYSIACH, znakomity pięściarz śląski, występujący ostatnio w barwach Gedanji również przenosi się do Warszawskiego C. W. S.

WOLSKI, reprezentacyjny pięściarz Warszawy, który na meczu z Berlinem uległ lekkiemu wstrząsowi mózgu, powrócił już do zdrowia i wkrótce znów wystąpi w barwach Polonii.

ADAMCZAK, rekordzista Polski w skoku o tyczce podpisał zgłoszenie do poznańskiej Warty.

GRACZYŃSKI, jeden z najwybitniejszych graczy poznańskiej A klasy wyjechał do Siedlec i zasilł drużynę ligową 22 p. p.

PAJĄK, renomowany obrońca Lechji, przeniósł się do Krakowa i zasilł drużynę Cracovii.

Hirszfeld pobit rekord świata w kuli

Na zawodach lekkoatletycznych, odbytych w krytej hali w Berlinie mistrz świata w rzucie kulą, Hirszfeld, osiągnął wynik 16 mtr. 3 cm. Jest to nowy rekord światowy Hirszfelda lepszy od dotychczasowego o 3 cm.

Ford wycofuje swe nowe modele

Zakłady Forda w Detroit od pewnego czasu już pracowały nad zupełnie nowym modelem samochodowym 4-cylindrowym 13,65 HP., oraz nad modelem czterolitrowym 8-cylindrowym. Już od paru miesięcy wozy próbne są w badaniu i jeździe. Ostatnio Henry Ford nagle zarządził, aby zatrzymać wszelkie czynione przygotowania do rozpoczęcia w wiosnę serijnej produkcji tych wozów.

Przyszłość klubów fabrycznych

budzi wielkie zainteresowanie w sferach sportowych

Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona

(r) Sensacyjna uchwała o skreśleniu z listy członków Ł. Z. O. P. N. tak zwanych klubów fabrycznych powzięta na ostatnim walnym zgromadzeniu odbiła się głośnie echem w sferach sportowych całej Polski.

Błędem byłoby przypuszczenie, iż kluby fabryczne pogodzą się ze swym losem. Zamierzają one przeciwstawić się tej uchwa- le i dochodzić swych praw na innej drodze. O ile klubom fabrycznym uda się unieważnić tę uchwałę walnego zgromadzenia, tem samem pociągnie to za sobą unieważnienie całego walnego zgromadzenia.

Okazuje się, iż jednogłośnie walnego zgromadzenia w tej sprawie nie była tak wielka jakby to można było sądzić na pierwszy rzut oka z wyniku głosowania. Przeciwno wnioskowi wypowiedziało się 150

głosów, przyczem zaznaczyć należy, iż w ilości tej niema głosów przedstawicieli „Widzewskiej Manufaktury“, Zjednoczonych, Kruschendera, Geyera, które w głosowaniu tem wogóle nie brały udziału.

Obecnie mamy do zanotowania niezwykle ciekawy moment. Oto na mocy uchwały, z chwilą wykreślenia klubów fabrycznych ze związku, wszyscy gracze automatycznie zostali zwolnieni i mogą zadeklarować się do innych klubów. Klasę A mamy zdekompletowaną, jak również i klasę B.

Jak już podawaliśmy, identyczny wniosek zgłoszony został na walne zgromadzenie Ł. O. Z. G. S. Tu jednak szanse tego wniosku na uzyskanie kwalifikowanej większości są bardzo słabe, bowiem podział głosów pomiędzy kluby dokonuje się według innego klucza, zape-

niającego klubom fabrycznym znacznie większą ilość głosów, niż w piłkarstwie.

Tabela łyżwiarskich rekordów Polski

Obecna tabela łyżwiarskich rekordów Polski, przedstawia się następująco:

Panowie: 500 m. Michulowicz (w r. 1909) 46,6 sek. Wszystkie dalsze rekordy należą do Kałbaczki, a mianowicie: 1000 m. 1:42,2, 1500 m. — 2:37,2, 3 km. — 5:43,6 5 km. — 9:06,6 i 10 km. 19:32.

Panie: Rekordy należą do Nehringowej, przyczem z wyjątkiem biegu 500 m. (gorzej o 0,3 od wyniku wiedeński Landbeck) wszystkie wyniki są rekordami świata, a mianowicie: 500 m. — 59 sek., 1000 m. — 2:03,6, 1500 m. — 3:10 3000 m. — 6:32,2 i 5000 m. — 11:30,8.

Budowa hali sportowej w Łodzi

Sprawa budowy hali sportowej w Łodzi poczyna wkraczać na realne tory. W nadchodzącą środę, dnia 27 bm. odbędzie się w gmachu DOK. o godz. 13 specjalna konferencja kierowników Okręgowego Urzędu Wych. Fiz. i Przynsobienia Wojskowego z działaczami sportowymi naszego miasta, która ma omówić bliższe szczegóły budowy wielkiej hali sportowej już na wiosnę roku bieżącego.

Przeszło o 100 zawodników

na starcie mistrzostw w ciężkoatletycznych

Mistrzostwa ciężkoatletyczne okręgu łódzkiego, które odbędą się w dniach 13 i 14 lutego w sali „Sily” przy ul. Głównej 17, zapowiadają się w b. roku wyjątkowo ciekawie ze względu na dużą ilość zgłoszonych klubów, oraz znaczne podniesienie się poziomu ciężkoatletycznego w naszym okręgu. Już obecnie do zawodów w zapasach i podnoszeniu ciężarów napłynęło przeszło 100 zgłoszeń.

Francuski Petkiewicz

Wartość nagród Ladoumeque'a oszacuje specjalna komisja

Francja ma również swego Petkiewicza. Ostatnio zarzuty profesjonalizmu stawiane znakomitemu biegaczowi Ladoumeque'owi przybierają na sile. Chodzi mianowicie o to, iż nagrody zdobywane przez niego stanowią podobno znaczną wartość pieniężną, a jak wiadomo lekkoatletów nie wolno nagra-

zać upominkami cennymi. W związku z zarzutami temi odbędzie się zebranie specjalnej komisji taksatorów, która orzeknie, czy zarzuty te są słuszne. Zaznaczyć należy, iż od orzeczenia tej komisji uzależniono czy Ladoumeque będzie miał prawo wzięcia udziału w olimpiadzie, czy też nie.

Polubownie załatwiono

zatarg między P.Z.B. i W.O.Z.B.

Ciągnący się od dłuższego czasu zatarg bokserki między polskim związkiem a warszawskim związkiem okręgowym, został wreszcie załatwiony polubownie. Zatarg ten, który przybrał ostatnio b. ostrą formę i poruszył opinię sportową całej Polski, zlikwidowano na specjalnej konferencji, która odbyła się w niedzielę w Warszawie przy udziale przedsta-

wicieli P.Z.B. pp. Baranowskiego i Seydlitza i prezesa plk. Ulrycha. W rezultacie WOZB. zobowiązał się wpłacać 2 proc. od dochodów na rzecz ZZB. zaś suma 1,500 zł. z mistrzostw Polski pozostaje narazie w zawieszaniu. Cofnięto dyskwalifikację trzech członków zarządu WOZB, oraz uchylono decyzję rozwiązania całego zarządu.

Dźwiękowe Kino



Dziś poraz ostatni!

Bezimienni Bohaterowie

Ceny miejsc niższe: Zł. 1, 1,50 i 2.-

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych

Najwspanialsza para aktorów ekranu **JEANETTA MC. DONALD** i **VICTOR MC. LAGLEN** dają doskonały koncert gry w filmie, obrazującym obyczaje milionerów, reż. **ALFRĘDA WERKERA** p. t. Szampański humor. Słowiczy śpiew. Przepych wystawy i strojów. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy **Foxa**, Polski dodatek, ilustrujący początek seansów o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. APARATURA WESTERN ELECTRIC.

Afera Meżatki

Dźwiękowe **Grand-Kino**
Ostatnie dni!
Początek seansów o godz. 4 po poł.

Ceny na wszystkie miejsca znacznie niższe

4-ty tydzień rekordowego powodzenia! „Ulani, Ulani, chłopcy malowani”
W rolach gł.: Pogorzelska, Dymsza, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny i in. Bilety ulg. i passe-partout bezwzgl. nieważne. Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowy Teatr Świetlny **CASINO**
Dziś i dni następnych!



Fascynująca powieść Elizy **ORZESZKOWEJ**
„CHAM”
w 100-proc. dźwiękowej przeróbce filmowej.

Wielki sukces filmu polskiego. Pełna pasji dramatycznej tragedja dwóch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwóch pici, dwóch środowisk i dwóch odmiennych warstw cywilizacyjnych. W rolach głównych: **Kryszyna Ankiewiczówna** i **Mieczysław Cybulski** Specjalnie skomponowana ilustr. muzyczna prof. **Jana Maklakiewicza** Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy **Paramountu**. Początek o g. 4.30, 6, 8 i 10, w sob. i niedz. o 12 w poł. Passe-Partout i bilety ulgowe oraz wolne wejścia nieważne do odwołania.

Dźwiękowy Kino-Teatr **PALACE**
Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Pierwsze arcydzieło produkcji francuskiej na rok 1932. 100-proc. film dźwiękowy w wersji francuskiej według popularnej powieści **Claude Farrera** Fascynujący dramat miłosny, na tle przeżyć pięknej kobiety, tyranizowanej przez jej męża...
Człowiek, który zabił...
Reżyserji znakomitego **KURTA BERNHARDA**. W roli głównej: najpiękniejsza aktorka Francji **MARIE BELL**. W roli postać francuskiego w Konstantynopolu — rasowy **Jean Angelo** oraz niezapomniany **Jean Gabriel** i **Gabrio**. Fascynująca treść! Niebywała gra aktorów! Niebywała wystawa! — Nadprogram: Komedja dźwiękowa. Początek o 4, w sob. i święta o 12. Na poranki wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy Kino-Teatr **CAPITOL**
Dziś poraz ostatni!

Wielki i genialny **Charlie Chaplin** artysta, reżyser i kompozytor arcydzieła p. t. zegnaj serdecznie swych wielbicieli swym ostatnim filmem, który się odbił głośnie echem entuzjazmu na całym świecie. W roli niewidomej kwaciarki, pełna czaru i uroku **VIRGINIA CHERRILL**. Mimo wysokich kosztów filmu, ceny miejsc normalne! Początek w dni powsz. o 4.30, w sob. i niedz. o 12.

Światła Wielkiego Miasta

Nowy system pokrycia waluty

W związku z ostatnimi pogłoskami o zamiarach dewaluacji marki niemieckiej „Berliner Boersen Kurier” omawia w obszernym artykule projekt nowego systemu pokrycia waluty niemieckiej prof. Wagemanna, dyrektora niemieckiego instytutu badania koniunktury. Projekt ten ma być badany obecnie przez kolegium urzędowe i zabezpieczony ma zarówno niezakłóconą wymianę międzynarodową, jak i ograniczać się do zamkniętej gospodarki niemieckiej.

Nowy system pokrycia wychodzi z założenia, że stały obrót banknotów, niezbędnych do obrotów konsumpcyjnych wewnątrz kraju, zastępuje banknotów drobnych, nie potrzebując pokrycia w złocie.

Dla pokrycia większej części tego obiegu wystarczy zabezpieczenie bankowe przy pomocy wiecznego długu Rzeszy w wysokości 3-ch miliardów marek. O tę samą kwotę mają się upłynnić zamrożone debitoria bankowe, które ostatecznie powróciłyby do Banku Rzeszy, względnie weksłami handlowymi, co zależałoby od jego dyspozycji i wprowadziłoby w ten sposób możliwość zastosowania znanej w krajach anglosaskich polityki „otwartych drzwi”. Z motywów psychologicznych nie powieszono w okresach uciążliwych więcej obiegu banknotów.

Środki płatnicze, niezbędne w obrocie produkcyjnym oraz w rachunkach zagranicznych, jakim są wielkie banknoty i sumy na kontach żyrowych, pokryte byłyby złotem, jednak według niższej stawki, niż ustalone obecnie stopy pokrycia walutowego. Sumy te wynoszą łącznie 2 razy tyle, ile potrzeba na obieg w obrotach konsumpcyjnych, a sumy na kontach żyrowych zabezpieczone byłyby w poszczególnych bankach pewnymi weksłami handlowymi i pozostawałyby pod kontrolą odpowiednich władz nadzorczych.

Sumy żyrowe i depozytowe miałyby ograniczoną stopę procentową, znacznie niższą od stopy dyskontowej Banku Rzeszy.

Zaletą nowego systemu ma być

stworzenie krótkoterminowych kredytów, duże upłynnienie zamrożonych debitorji, dużo lepsze uzyskanie zapasów złota, większa przejrzystość obiegu płatniczego konsumpcyjnego i produkcyjnego, przyływ nowych środków płatności bez naruszenia nowej trwałej waluty oraz uniknięcie złych stron deflacji.

Projekt prof. Wagemanna stanowić ma ulepszenie pierwotnego projektu dyrektora Banku Handlowego i prywatnego Reinhardta, zmierzającego do zmiany systemu pokrycia waluty dla spowodowania przyływu nowych środków płatniczych i odciążenia „zamrożonych” kredytów.

Poważny spadek

zapasów przędzy bawełnianej

Na podstawie danych, Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, stan zapasów przędzy na dzień 16 stycznia r. b. na tutejszym rynku przedstawiał się następująco:

Składy przędzy na sprzedaż wynosiły 1.304.820 klg., składy zaś dla własnych potrzeb — 350.652 klg.

W porównaniu z okresem poprzedzającym, składy przędzy przeznaczonej na sprzedaż zmniejszyły się o 151.922 klg. zapasy zaś przeznaczone dla własnych potrzeb zwiększyły się o 2.510 klg.

Ogółem zapasy przędzy na dzień 16 stycznia wynosiły więc 1.655.472 klg., co wykazuje zmniejszenie o 149.282.

Norma uruchomienia w omawianym okresie wynosiła 107,80 procent normy trzydziestodwugodzinnej w tygodniu. (ag)

Reorganizacja przemysłu włókienniczego w kierunku wydajnego zwiększenia eksportu

W związku z pobylem dyrektora państwowego instytutu eksportowego p. Marjana Turkowskiego w Łodzi prowadzone są obecnie na terenie rządu doniosłe prace i badania włókiennictwa w pierwszym rzędzie pod kątem widzenia umożliwienia mu wzrostu eksportu, utrudnionego przez protekcyjną politykę szereg państw zagranicznych.

Badania te prowadzone są jednocześnie w dwu kierunkach. Przedewszystkiem możliwości zwiększenia eksportu włókienniczego omawiane są w związku z przejęciem zarządu

państwowego funduszu eksportowego przez międzyministerjalną komisję popierania eksportu, w której mają być również reprezentowani przedstawiciele przemysłów eksportujących.

Zapasy kasowe funduszu eksportowego lokowane będą w Banku gospodarstwa krajowego.

Uruchomienie funduszu jest zależne w bardzo poważnym stopniu od zwolnienia sum przeznaczonych na gwarancję wielkich transakcji eksportowych z Sowietami. Część tych sum ma być zwolniona już w

najbliższych miesiącach i wpłynąć na rzecz funduszu eksportowego.

Upłynnienie tych sum umożliwiłoby realizację gwarancji eksportowych dla przemysłu włókienniczego na rynkach wymagających specjalnych posunięć.

Z drugiej strony badania, dotyczące eksportu włókienniczego idą w kierunku reorganizacji systemu zwrotu cel przy eksporcie, co zwłaszcza, jeżeli chodzi o rynek angielski, posiadałoby dla przemysłu włókienniczego olbrzymie znaczenie.

Zasady ryczałtu

dla drobnych płatników podatku obrotowego

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi opracowała już swą opinię w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Tak więc samorząd gospodarczy występuje przeciwko koncepcji minist. skarbu, że zryczałtowana kwota opierać się winna na wysokości obrotów i kategorii patentów. Wadliwa struktura ta-

ryfy patentów przemawia przeciwko temu i

być tylko sam obrót, którego górna granica powinna być podwyższona w Warszawie i miastach pierwszej klasy do 50.000 złotych a w innych miastach do 40.000 zł.

Za podstawę obrotu nie powinna być brana wysokość obrotu w okresie ostatnich 3-ch lat, które to obroty wypaść mogą naogół dość pomyślnie. Obroty te winny być, zdaniem izby, obniżone o 30 proc. dla przedsiębiorstw detalicznego handlu opłacających dotychczas 1 proc. stawkę (handel artykułami spożywczymi) i o 10 proc. dla innych przedsiębiorstw.

Tylko w ten sposób zryczałtowany podatek obrotowy odpo-

wiadać będzie faktycznym stosunkom gospodarczym.

Samorząd gospodarczy wysuwa wreszcie postulat ściśle związany za sprawą zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Chodzi tu o **przyspieszenie prac komisji odwoławczych**

tak, aby wyniki tych prac były już znane w okresie realizowania decydujących posunięć w dziedzinie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników.

Światowy rynek wełny

pod znakiem mocnej tendencji cen

Dotychczasowy przebieg pierwszych tegorocznych aukcji wełnianych w Londynie, które zamknięte zostaną w nadchodzący poniedziałek przedstawia się naogół bardzo pomyślnie. Napływ kupujących był bardzo znaczny. Na pierwszym miejscu w transakcjach wełną merinosową i krzyżową lepszych gatunków figurowały Niemcy i Anglija. Na te gatunki wełny ceny w porównaniu z ostatnią aukcją 1931 r. w okresie pierwszego tygodnia pozostały niezmiennione. Wzrost zapotrzebowania jednak przy stosunkowo niewielkiej podaży spowodował już w drugim tygodniu nieoczekiwaną wyższą cen, wahał się w granicach przeciętnie 2 i pół proc. Lepsze gatunki niepranej wełny krzyżowej zwykowały nawet o 5 proc. w po-

równaniu z poprzednimi aukcjami. Naogół oczekiwane jest utrzymanie mocnej tendencji cen o ile oczywiście żadne specjalne wstrząsy na rynkach światowych.

Dotychczas bowiem również i od bywające się aukcje wełniane w Australji mają przebieg bardzo pomyślny, w szczególności na podkreślenie zasługuje poważny udział Japonji i Anglii we wszystkich prawie gatunkach.

Pod wpływem mocnych nastrojów w Londynie również i rynek surowej wełny w Bremie zanotował poważne ożywienie. Poważniejsze transakcje zawarto na wełnę surową zarówno merinos, jak i krzyżową, przyczem na podkreślenie zasługuje, iż znaczna ilość tych transakcji opiewała na długie terminy.

11.000.000 wrzecion na szmelc!

Nowa recepta walki z kryzysem we włókiennictwie angielskim

Specjalna komisja, badająca stan przemysłu bawełnianego w Anglii postanowiła zlikwidować 11 milionów wrzecion, j. więcej, niż szóstą część ogółu wrzecion angielskich, a 8 razy tyle, ile ich wogóle posiadamy w Polsce. Powód takiej decyzji prócz chwilowych względów koniunkturalnych jest zresztą bardzo poważny. Od zakończenia wojny po dziś dzień rozwijał się rodzimy przemysł bawełniany

w Indjach, Japonji, Chinach, Brazylii i Kanadzie o 12,5 miliona nowych wrzecion i oczywiście wypiera import brytyjski.

Komisja, wyłoniona z pomiędzy producentów, nie zamierza ich niszczyć na ruinę. Za zlikwidowanie fabryki, otrzymują oni pełne odszkodowanie, które znów pokrywa ją fabryka, pozostałe w ruchu, przez — podwyżkę cen.

Firma Berman

złożyła podanie o nadzór

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat firmy „Berman Sukcesorowie i S-ka”, skład win, wódek i delikatesów z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 53, której właścicielami są Feliks Berman, Anna Bermanowa, Salomea Krystein i Szymon Berman.

Przedsiębiorstwo istnieje w Łodzi od 47 lat i założone zostało przez Maksa Bermana, po śmierci którego prowadzone jest przez spadkobierców od lat 12.

Jak wynika z bilansu, sporządzonego na dzień 23 stycznia 1932 roku i zamkniętego sumą złotych 250,365,90, same aktywa płynne pokrywają wszystkie pasywa z nadwyżką około 60,000 zł., zaś kapitał przedstawia kwotę 100,546,23 złote.

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli przez realizację towarów, które są oszacowane na 208,000 zł. Firma obecnie przerzuciła się na artykuły pierwszej potrzeby.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,895 kupno 8,89
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 43,50 kupno 43.—
Bank Polski sprzedaż 101.— kupno 100.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dol. St. Zjedn. 8,89 i pół CZEKI

Belgja 124,40
Holandia 359,45
Londyn 30,70
Nowy Jork kabel 8,921
Paryż 35,13
Praga 26,41
Szwajcaria 174,15
Sztokholm 173,00

Obroty mniej niż średnie. Urzędowy kurs dolara wyższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,89 i pół — 8,89 i trzy czwarte.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 53,65
4 proc. pożycz. inwestycyjna seryj na 91,75
4 proc. pożycz. inwestycyjna 84,75
4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa 43,25
5 proc. konwersyjna 40,00
6 proc. pożycz. dolar. 54,50 56,50

8 proc. Banku G. K. 94.—
8 proc. obl. BGK. 94.—
7 proc. Banku G. K. 83,25
7 proc. obl. BGK. 83,25
4 i pół proc. ziemskie 41.— 41,50
4 i pół proc. Warszawy 47,50
8 proc. Warszawy 64,50—62,75 63,50
10 proc. Siedlec 61.—

AKCJE

Bank Polski 100.—
Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, obroty akcjami minimalne.

Na wzór wiedeński

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Karola 5

pod kierunkiem D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolełe stopy, gorsety na schorzone kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

**GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE
I. KACENELSONA**

w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 43, tel. 151-79

Dyrekcja zawiadamia, iż wpisy uczniów przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach urzędowych do dn. 29 stycznia 1932 r. włącznie.

Egzaminy wstępne odbywać się będą w terminie od 31 stycznia 1932 r. do 5 lutego 1932 r.

Dyrekcja

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18

Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny

p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr.

Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11-2 i 4-8. W niedz. i święta 11-2.

I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kautusyka, d'Arsonwal. Kwarco. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. **Doktor specj. przyjm. od 1-2.**

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1-2 pp.

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana 7

powrócił

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.

W niedziele i święta od 9-11.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie dżiatermją i elektroterapią

(lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9-2 i od 5-9,

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

LOKALE duże i małe

na najdłuższe i do wszystkich celów

do wynajęcia Dowie-

dień Poludniowa 36 tel. 146-47

się

się

się

się

się

się

się

się

się

się

się

Okazja

150 kon. motor elektr.

firmy H. Pöge

do sprzedania

Oferty pod „M. 27” 68-2

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiec w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Do akt. Nr. 43, i 49 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 8

zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1932 roku od godziny 10-aj rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 115 odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do Bernarda Hanemana i składających się z maszyny druseta dwutambosowej belki jedwabiu drusowanego, odpadków wełnianych i innych

oszacowanych na sumę zł. 780.20 + 695 = 1403.20

Łódź, dn. 23.1.32.

Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 130-1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru XIII-go zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do Karola Stocka oszacowanych na sumę zł. 533.—

Łódź, dn. 21.1.32

Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1935 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru I zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 3 lutego 1932 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do Fryderyka Fogla i składających się z 50 metrów owsa w workach oszacowanych na sumę zł. 1033.—

Łódź, 15.1.32 r.

Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. 6/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4-go lutego 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 238 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego

ruchomości należących do Samuela Krymiera i składających się z artykułów kosmetycznych i mebli oszacowanych na sumę zł. 1547+225.

Łódź, dn. 15.1.32 r.

Komornik F. Marasimowicz

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 19 stycznia 1932 r. zaocześnie postanowił ogłosić upadłość firmie „inż. Juliusz Hamer i S-ka” oraz osobie Juliuszowi Hamerowi i Wolfowi Hamerowi chwilę otwarcia upadłości oznaczył tymczasowo na dzień 30. XI 1930 r. zamianować sędzią komisarzem sędzią handlowego Marjana Olszewskiego, zamianować kuratorem upadłości adwokata Marka Kutnera oddać upadłego pod dozór policji nakazać opieczetowanie kantoru, składu, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują: dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisami art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości adwokat **Marek Kutner**, Łódź, Gdańska 35.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 30 stycznia 1932 r. o godz. 11 i pół stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **Marjan Olszewski** Sędzia Handlowy.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dzisiaj premiera!

Upiór w operze

według słynnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Gastona Leroux. „Upiór w operze” przewyższa stokrotnie swój twór literacki i w triumfalnym pochodzie poprzec największe ekranowe zdobycie świata.

W rol. gl.: Niezapomniany mistrz maski Lon Chaney, Mary Philbin, Norma Kerry. Nadprogr.: Dodatek dźwiękowy

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ????

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frota rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szaclowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę. Tel. 105-47 (przyw.)

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w. poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

„OLLA” GUM..!

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duża ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Towarzystwo Praca

Wszystkim paniom, panom w szczególności p. Herbertowi Grawe za sprężystą i pełną poświęcenia pracę, oraz całemu komitetowi młodzieży, którzy współpracą i obecnością swoją przyczynili się do uświetnienia Wieczornicy Pracy w dn. 23. I b. r. na rzecz Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. w Łodzi, oraz ofiarodawcom za hojnie nadane dary składa najserdeczniejsze dzięki

Zarząd „Pracy”.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dźwigniowych **Materaców** sprężynowych „PATENT”

Łóżek metalowych **Wyłmaczek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE** „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 133-01, w podwórzu.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp. SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ „POLIGRAFJA” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-06.

PULOWERY,

sweatery, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywane z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11 front, parter m. 1.

Dźwiękowe Kino-Teatr

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob., niedz. i święta o g. 2.

Od wtorku 26 stycznia i dni następnych!

„Mąż swojej żony”

Reżyserja: E. D. Venturini. W rolach głównych: **Rosita Moreno i Roberto Rey.** Nadprogram aktualności krajowe.

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON

Przejazd 2

WODEWIL

Główna 1

Nad program:

Dodatek dźwiękowy

Dziś i dni następnych film p. t.

KWIAT ALGIERU

Twarde i pełne niebezpieczeństw życie żołnierzy Legji Cudzoziemskiej.

W rolach głównych: przemila paryżaneczka

Fifi Dorsayi pełen
tempe-
ramentu**J. Harold Murray.**Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“Zeromskiego 74-76
róg Kopernika**Dziś premiera!**Przepiękny dramat odzwier-
ciadający życie legji cudzo-
ziemskiej p. t.W wykonaniu: **Marleny Dietrich, Gary Coopera i Adolfa Menjou.** Nadprogram aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.

Następny program: „**DZIESIĘCIU z PAWIAKA**“ bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu 1906 roku. W rolach gł.: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubińska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn i inni.Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.**„MAROKKO“****Ogłoszenia drobne****Kupno i sprzedaż.**W **RUCHLIWYCH** punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, PLACE we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „POLRUCH“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

OKAZJA nlebywała. Fabryka kopert i wyrobów papierowych, kompleks maszyn w dobrym stanie w pełnym ruchu do sprzedania tanio. Zgłosz. Biuro „Polruch“ Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, Zwoliński.

MEBLE! modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u **A. Wajmana**, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 1219

SAMOCZODY

i motocykle używane. Kupno i Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82. tel. 189-28. 449-15

MEBLEkrzesła dębowe, stołowe, sypialki, gabinety, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórzu.
MEBLON. 36-8

KASA ogniotrwała tanio do sprzedania. Al. Kościuszki 36, front, II piętro, m. 14. 100

FORTEPIAN (gabinetowy) lub pianino pierwszorzędnej marki, w doskonałym stanie, kupię. Oferty z podaniem firmy instrumentu sub „Gotówka“ do administracji.

Różne

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje siła pierwszorzędna, wykwalifikowana administracyjnie i sądowo. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego“ sub. „H. R.“.

„WYCIECZKA autem“. Czekam w środę, 27.I. o godz. 20-ej, miejsce i znaki podług listu L. Z.

ZGUBIONO broszkę pamiątkową na Wieczornicy Pracy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Zielona 8, Korn. 027-1

W ZWIĄZKU z zarzutem postawionym kierownikowi agencji prasowej Wap St. Rajchowi oświadczamy, że uczyniliśmy to we wzburzeniu i niniejszym je cofamy. M. i H. Kahan.

Herbatę, Kawę i Kakao

w puszkach blaszanych sprzedajemy po cenach niskich. Poszukujemy wyłącznych odbiorców na powyższe artykuły do sprzedaży ratalnej. „ATLANTIC“, Warszawa, Karmelicka 11,

Posady

DLA CHĘTNYCH PRACY NIE MA BEZROBOCIA!

Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze bardzo pokupne artykuły gumowe domowego użytku. Klienciela nasza zasilana będzie stale innymi patentowanymi nowościami. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego Nr. 4. 1935-5

Lokale1-2-3-4-5—**POKOJOWE** mieszkania, wszelkie wygody tylko za trochę, słoneczne, frontowe, w nowych domach w śródmieściu i na peryferiach poleca Biuro „POLRUCH“ Al. Kościuszki 27 telefon 141-01, 132-01.**FABRYCZNE lokale**, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnym światłem, poleca: Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.Z **KLATKI** schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umeblowane, bez mebli, dla małżeństw 1-2-3 pokojowe mieszkanie na prawach sublokatora poleca Biuro „Polruch“ Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.**REPREZENTACYJNE lokale** przy ul. Piotrkowskiej, parterowe, piętrowe większe i mniejsze poleca Biuro „POLRUCH“ Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.Z **KLATKI SCHODOWEJ** 2 — 3 — 4 umeblowane pokoje do wynajęcia od zaraz. Śródmiejska 12, m. 4, fr. 2 piętro. Tel. 126-87, do 12 rano i od 3 — 5 po poł.DLA **FACHOWCA** na pracownię ew. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.2-3-4-**POKOJE** umeblowane z używalnością kuchni, frontowe, do odnawienia zaraz. Nawrot 17 m. 11 fr. I piętro, tel. 141-43 w godz. od 2.30 do 3.30 od 8 do 9 wiecz.**POKÓJ** (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednio dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4 od 9 do 12 rano.2 **ELEGANCKIE** pokoje z umeblowaniem lub bez do wynajęcia w pierwszorzędnym domu. Piłsudskiego 76 — Narutowicza 16, front, I piętro m. 2. tel. 132-95.**POKÓJ** z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.Do akt.
Nr. 149 | 32 r.**Ogłoszenie.**Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XIII-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 U.P.C. o g. 4 lutego 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Karola Stocka i składających się z urzędzenia sklepowego oszacowanego na sumę zł. 650.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunku.
Łódź, 23.1.32 r.Komornik
T. Chorzelski2 **POKOJE**, sypialnia i gabinet, z korytarzem, telefonem odnajmę. Kilińskiego 105, m. 10, fr., 3. tel. 102-97.**ZŁ. 50 — POKÓJ** umeblowany miły do wynajęcia. Piramowicza 2, m. 20, prawa oficyna.**ZŁ. 30.—** pokój, wszelkie wygody, wynajmę. Karola 3, m. 4, front I piętro.**ELEGANCKIE** 2 pokoje umeblowane, używalność wygod, dla osób pojedynczych, odpowiednio dla lekarza, adwokata, do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 189, m. 4, front, II piętro, tel. 109 38, od 10 — 12 i od 3 — 5.**LADNY** umeblowany pokój tanio wynajmę. Piotrkowska 56, m. 38, lewa of., 3 piętro, II wejście.**DWUOKIENNY**, duży, ładny pokój umeblowany odnajmę. Południowa 24, m. 4, prawy front.**POSZUKIWANY** lokal biurowy lub mieszkalny 8 — 10 pokoi z centralnym ogrzewaniem. Oferty do administracji „Głosu Porannego“ „Poważna instytucja“.**POKÓJ** umeblowany, Sienkiewicza 37, m. 17, front, II piętro, winda. Telefon 202-03. 101**Łódzka ORKIESTRA FILHARMONICZNA**Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84.**SALA FILHARMONJI****WTOREK**, dnia 2-go lutego 1932 r.
o godz. 3.30 po poł.**KONCERT POPOŁUDNIOWY**

Dyrygent

Walerjan Berdjajew

Solista

Claudio ARRAU

Pianista światowej sławy.

W programie:WEBER: Uwertura do op. „Wolny strzelec“
DVORAK: Symfonia „Z nowego świata“
SCHUMANN: Koncert fortepianowy

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

SŁONECZNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami tanio do wynajęcia. Sienkiewicza 9, m. 61. 103-1**Zamiejscowe****WILLA** w Rudzie Pabjanickiej z 2-morgowym lasem, miejscowość sucha, willa dochodowa, bardzo tanio do sprzedania. — Zgłoszenia: Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.W **KOLUMNIE** place 1350, 6425, 8000 metrów kwadr. oraz różne wille okazjnie poleca Biuro „POLRUCH“ Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.**PORADNIA****WENEROLOGICZNA**Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11 — 1) przyjmuję

2 — 3) kobieta — lekarz

w niedzielę i święta od 9 — 2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6.— za granicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej